Cena numeru 2 złote

W dzisiejszym numerze zamieszczamy kalendarz

GŁOS NARODU

Informacyjny dziennik demokratyczny

Nr. 265 — 1. Częstochowa, 31 grudnia 1945 r. — 1 stycznia 1946 r. Rok II.

41986I
V 2(1946)
400.00 zł
BIBLIOTHECA CRACOVIENSIS

Po roku przełomu – przed rokiem pracy

Zamykamy księgę chyba najciekawszego i najradośniejszego roku w naszych dziejach. Odzyskana po 6 krwawych latach wolność i niepodległość to w dziejach każdego narodu rzecz najistotniejsza. Spróbujmy pokrótce zmierzyć osiągnięcia ubiegłego roku, sumiennie, bez egzaltacji i entuzjazmu zbyt często nam przypisywanego.

1 stycznia 1945 roku zastał nas w stanie podniecenia nerwowego, ale już nie przygnębionych; zbyt blisko grały działa oswobodzicielskie, zbyt paniczne nastroje obserwowaliśmy wśród niemców. Z obszarów wyzwolonych dochodziły pierwsze echa, że utworzono Rząd Tymczasowy, że w Lublinie odbyło się pierwsze posiedzenie naszego parlamentu — Krajowej Rady Narodowej.

Z dnia na dzień zbliżał się do nas front, którego lękaliśmy się, znając bezlitosne konsekwencje wojny.

16 stycznia 1945 roku to data oswobodzenia naszego miasta przez Armię Czerwoną. — Oswobodzono nas nieoczekiwanie i najpiękniejszym manewrem strategicznym, oszczędzając całkowicie ofiar w ludziach i budynkach.

Po latach udręki, przemocy moralnej i tortur — staliśmy się znowu Polakami w wolnej i suwerennej Polsce.

Trzeźwość polityczna, zrodzona w latach okupacji wskazała nam właściwe drogi, jakimi powinien kroczyć naród, by na zawsze wyzbyć się błędów, popełnianych do 1939 r, Zrozumieliśmy nareszcie, że człowiek pracy, robotnik i chłop, którzy stanowią olbrzymią większość społeczeństwa muszą mieć należne im prawa i możliwości egzystencji.

16 stycznia 1945 r. ukazał się dekret Krajowej Rady Narodowej o reformie rolnej dla nowoodzyskanych ziem. — Wiekami pracujący na skrawkach magnackiej ziemi chłop stał się jej prawowitym właścicielem.

Robotnik przestał być przedmiotem wyzysku kapitalisty, wciągnięto go do współrządu w warsztacie jego pracy, stwarzając Rady Zakładowe.

Normalizacja życia w tych arcytrudnych warunkach szła i idzie nadal we wszystkich kierunkach. Idzie opornie, bo nie ma drugiego kraju na świecie, który by bardziej wyniszczył kat teutoński. Spójrzmy jednak okiem sprawiedliwego a wówczas przyznać musimy, że z tego „nic“, czym dysponowaliśmy w styczniu 1945 roku, zrobiliśmy wiele.

Na krymskiej konferencji Wielkiej Trójki w lutym rzucono pomost, który złączył Rząd Tymczasowy z demokratycznie myślącą emigracją londyńską. Proces krzepnięcia politycznego trwa. Jesteśmy narodem świadomie i celowo przez niemców rozbitym, który dużo musi zużyć wysiłków, by scementować się na nowo.

Z zalążka naszych jednostek wojskowych, formowanych w zaprzyjaźnionym z nami Związku Radzieckim, powstała na dystansie tych paru miesięcy wspaniała armia, dysponująca lotnictwem, marynarką i wyposażona w nowoczesny sprzęt wojenny.

Ograbione przez okupanta z maszyn fabryki i kopalnie, dzięki nadludzkim wysiłkom robotników i pomocy władz państwowych, powoli wznawiają produkcję i niedaleki jest czas, że osiągną wysokość produkcji przedwojennej.

W czerwcu 1945 r. po konferencji w Moskwie utworzono oczekiwany Rząd Jedności Narodowej, który uznały wielkie mocarstwa, czego bezpośrednią konsekwencją polityczną było powierzenie nam na Konferencji Trzech w Berlinie (Stalin, Truman, Churchill) administracji na ziemiach zachodnich.

Wydarte nam przed wiekami prasłowiańskie ziemie nad Odrą i Nisą złączyły się z Macierzą.

Ludzie dobrej woli, ludzie chętni do pracy nie mogą na jej brak narzekać. Upiorne pojęcie bezrobotnego zostało wykreślone ze słownika społecznego. — Pracy jest w bród, brak tylko rąk do pracy, zwłaszcza rąk **czystych.**

Wykuwamy z mozołem typ Polaka demokraty, demokraty z ducha, a opinia świata docenia to należycie. Skrzętnie podpatrujący nasze życie wewnętrzne korespondenci państw innych stwierdzają to jednogłośnie, że rodzi się Polska nowa, inna niż ją przed 1939 rokiem oglądali. Hańbiące powiedzonka o „polskiej gospodarce“ już nigdy w nas uderzać nie mogą i nie będą.

1946



Reakcyjne wysiłki, zmierzające do zatrzymania naszych dzielnych żołnierzy na obczyźnie, spaliły na panewce. Oficerowie i żołnierze wracają.

30 października 1945 roku dumą biły serca warszawian, obserwujących wspaniale wyekwipowane oddziały Wojsk Polskich z Francji, które wróciły do kraju, by wzmocnić naszą serdeczną opieką otoczoną, armię. Grudzień zwrócił nam oddziały z Włoch, a rok 1946 odda Polsce jej wszystkich — w świecie zbłąkanych synów.

Budujemy i montujemy — może wolno, ale winniśmy pamiętać, że łatwiej było z Warszawy zrobić kupę gruzów, niż odbudować most Poniatowskiego.

Miniony rok przejdzie do historii jako rok chwały dla oręża armij radzieckiej i alianckiej, które zlikwidowały dwa najbardziej imperialistyczne państwa Niemcy i Japonię w najkrwawszej wojnie w dziejach ludzkości.

Wygraliśmy wojnę, musimy wygrać i pokój. Nie jest to łatwo osiągnąć, wytężmy jednak wszystkie siły, których w przymusowej pracy szczędziliśmy okupantowi i włóżmy je w budowę mocnego gmachu demokratycznej, wolnej i niepodległej Polski.

Zrywając ostatnią kartkę tegorocznego kalendarza uświadomijmy sobie, że idziemy nie w nieznaną przyszłość, pełną niepokojących zapowiedzi, ale ku rokowi, który będzie dla nas rokiem zasłużonego dobra, spokoju i sukcesów.

Z otuchą witajmy Nowy Rok!

W. N.

Biblioteka Jagiellońska
1002154770

Bibl. Jagiell.
2005 CW 195/12

Krajowa Rada Narodowa

(W drugą rocznicę istnienia)

(p) W czasie gdy jeszcze w Polsce szalał terror hitlerowski, gdy naród jęczał pod butem pruskim, gdy kraj nasz był jednym wielkim obozem koncentracyjnym, w którym dziennie ginęły setki ludzi, a wielotysięczna rzesza naszych braci przekształcona na surogat techniczny lub bierne narzędzie produkcji torturowana była na niewolniczych robotach w „reichu“, — najlepsi jakich posiadamy, szczerzy demokraci i prawdziwi patrioci utworzyli pod okupacją niemiecką 31. grudnia 1943 roku w Warszawie tymczasowy Sejm Narodu Polskiego, a najwyższy organ władzy państwowej w Polsce, parlament podziemny — Krajową Radę Narodową.

Utworzyli ją reprezentanci stronnictw demokratycznych — członkowie P. P. R., ludowcy, demokraci, socjaliści, a podporządkowały się jej organizacje Polonii zagranicznej ze Związkiem Patriotów Polskich na czele.

Mając przed oczyma twórczą pracę dla państwa te cztery stronnictwa stworzyły zwartą, opartą na wzajemnym zaufaniu, jednolitą pod względem ideowym, prawdziwie serdeczną koalicję, która jest dotąd bez precedensu w dziejach naszego życia społeczno-politycznego.

Krajowa Rada Narodowa działalność swą oparła na jedynie legalnej konstytucji, uchwalonej prawnie 17 marca 1921 roku, wychodząc z założenia, że podstawowe jej przesłanki winny obowiązywać aż do czasu, gdy zostanie zwołany Sejm Ustawodawczy, który wyjdzie z głosowania powszechnego, bezpośredniego, równego, tajnego i stosunkowego, po to, by następnie jako wyraziciel woli narodu uchwalić nową konstytucję. Naród bowiem chce mieć reprezentację rzeczywistą i prawdziwą, uznającą jego wolę.

W przeciwieństwie do okresu przedwrześniowego Krajowa Rada Narodowa i wyłoniony przez nią rząd są gwarantem szczerej demokratyczności, która nie ogranicza się do obietnic w takich czy innych demagogicznych przemówieniach, „nie w szyldach partyjnych i gołosłownych deklaracjach, lecz w czynach, praktycznej, rzeczywistej polityce“. Prez. Bierut: Orędzie z dnia 31. 12. 1944.)

Nic tedy dziwnego, że w momencie gdy K. R. N. i wyłoniony przez nią P. K. W. N. przystąpiły do pracy, „przeciwstawiły się im grupy reakcyjnych emigrantów, obszarników i faszystów, którzy nienawidzą reformy rolnej, boją się jak ognia samodzielności świata pracy i wojnę totalną prowadzą z demokracją“. Jasne więc, że elementy te z taką gwałtownością zwalczają hasła postępu, domagające się przodującej roli w całokształcie życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego dla tych, na których społeczeństwo opiera swój byt gospodarczy. Bo świat pracy, który jest twórcą K. R. N. realizuje systematycznie i konsekwentnie swoje ideały i zamierzenia, prowadząc kraj do nowego sprawiedliwego życia.

Na każdym odcinku planowo spełnia się program demokratyczny. Wojsko Polskie przestało być domeną uprzywilejowanych, reforma rolna sprawiedliwie załatwiła problem posiadania na wsi, w dziedzinie szkolnictwa nowy ustrój szkolny ma spełnić postulat demokratycznej szkoły polskiej, która da naukę masom ludowym i robotniczym, wymiecie wszelkie tendencje antydemokratyczne i zapewni całkowitą wolność sumienia, podobnie jak to się dzieje w całym życiu publicznym. W dziedzinie opieki nad światem pracy K. R. N. idzie po linii zapewnienia robotnikowi warunków ludzkiej egzystencji przez rozbudowę ubezpieczeń społecznych, przez ustawowe wprowadzenie rad zakładowych, które mają szerokie kompetencje w dziedzinie obrony interesów robotniczych. Inteligencja polska, a więc uczeni, pisarze, artyści zajęli zupełnie nowe, jakże różne od przedwojennego, stanowisko w społeczeństwie. Stali się tym, czym być powinni, przodownikami i nauczycielami narodu. W dziedzinie aprowizacji sytuacja jest jeszcze bezwzględnie ciężka, mimo to przedstawia się znacznie lepiej, niż w innych państwach, przez które przeszła wojna. Ruch spółdzielczy spychany do 1939 r. na plan ostatni, obecnie jest główną dźwignią życia gospodarczego, bo skutecznie walczy z kramikarstwem, lichwą i spekulacją. Prócz tego wolny handel istnieje i zawsze będzie korzystać z poparcia, jeżeli tylko będzie stał na właściwym poziomie, zarówno pod względem zawodowym, jak i etycznym. I wreszcie sprawy najważniejsze.

K. R. N. zawsze stała na stanowisku, że ziemie polskie, odwieczne ziemie piastowskie, leżące nad Odrą i Nisą, oparte o szeroki brzeg Bałtyku, mogą jedynie stanowić granitowy wał przeciwko agresji germańskiej, w takim bowiem stanie rzeczy Polska staje się gwarantem spokoju i bezpieczeństwa w całej Europie, gdyż będąc silną, szczerze demokratyczną, współdziałając ze swymi wielkimi sprzymierzeńcami, daje pewność, że Europa środkowa nie będzie już nigdy więcej ogniskiem niepokojów. A Krajowa Rada Narodowa, wiodąc nas po drodze już wytkniętej zapewni nam właściwe miejsce w rodzinie Narodów Zjednoczonych.

WITOLD ZECHENTER.

1946

Odchodzi od ziemi męki,
od ziemi westchnień i trosk
niepewnym, błądzącym krokiem
śmierci, krzywd, zbrodni rok.

Milczący chmurami błękit
i kolęd pachnący wosk
ogarnia w pustce głębokiej
ócz jego skrwawiony mrok.

Idzie przez śnieżne przestrzenie,
przez trwogę, przez głód, przez łzy,
przez wsi zgarbione, zbutwiałe,
przez cmentarz zgubionych dróg.

I drżącą na wichrach ziemię
chce wtopić w milczące sny,
w porywy próżne splątane,
w bezbarwnych słów pusty łuk.

O, nie! Przez bezwład i niemoc
runie olbrzymia pieśń,
wywalczy bramę do szczęścia
uparty, spragniony krok!

Przez żyzną pokojem ziemię
praca i myśl zdepce pleśń —
w tych barwach, w tych słowach,
w tych pieśniach
zakwita nam Nowy Rok!

Kadry specjalistów

(Po konferencji prasowej u ministra Kapelińskiego)

Minęło przeszło pół roku od zakończenia wojny i zdołaliśmy się już jako tako policzyć. Możemy w przybliżeniu ustalić straty wojenne w ludziach. I z przerażeniem konstatujemy, że stan naszego posiadania w dziedzinie inteligencji zmniejszył się olbrzymio.

Okupant skierował specjalne wysiłki ku wyniszczeniu inteligencji. Rozumiał, że ona kieruje oporem, że bez niej znienawidzony naród ulegnie rozproszeniu. W tej świadomości starał się celowo pozbawić Polskę sił fachowych, zwłaszcza niezastąpionych specjalistów.

Do takich należą przede wszystkim specjaliści od telekomunikacji. Było ich niewielu przed wojną, bo dział ten wymaga nie tylko długich studiów, ale i praktyki. Po wojnie zgłosiły się po prostu niedobitki — reszta poginęła w obozach, na Pawiaku i w innych miejscach kaźni okupacyjnej.

A dziedzina telekomunikacji rozszerza swe agendy, jej rola łączności w życiu współczesnym rozrasta się w miarę powrotu do normalnych stosunków, potrzeby odradzającego się z ruin państwa są w zakresie telekomunikacji coraz większe. Luka sześcioletnia w kształceniu inżynierów grozi klęską w następnym dziesięcioleciu, skaże nas na import fachowców z zagranicy.

To niebezpieczeństwo zrozumiała młodzież. Jej to interwencja, przy poparciu niektórych członków K. R. N., jak również przychylne stanowisko ob. Prezydenta K. R. N. doprowadziły do otrzymania pozwolenia na uruchomienie Wydziału Elektrycznego przy Politechnice Warszawskiej.

Od uzyskania pozwolenia do jego realizacji jest droga długa i żmudna — zwłaszcza w Warszawie, gdzie zamiast lokali są gruzy, zamiast przyrządów resztki z szabrunku, zamiast podręczników — nadgniłe okładki książek po śmietnikach.

Inicjatywę młodzieży podjęło Ministerstwo Poczt i Telegrafów. Dzięki względnemu ocaleniu Instytutu Telekomunikacyjnego dział telekomunikacyjny Politechniki znalazł w nim pomieszczenie, trochę pomocy naukowych i bibliotekę do dyspozycji. I z miejsca począł pracować.

Przewidziano trzy ściślejsze specjalizacje telekomunikacji:

1) w dziedzinie techniki przenoszenia: zagadnienia linij przewozowych (kablowych i napowietrznych), wzmacniaków telefonii i telegrafii wielokrotnej, elektroakustyki i t. p.,

2) w dziedzinie radiotechniki: zagadnienia radiokomunikacji i radiofonii oraz lamp elektronowych i t. p.,

3) w dziedzinie techniki łączenia: zagadnienia automatyki i sygnalizacji, aparatów telegraficznych i t. p.

Wobec istnienia sporej garstki studentów, którzy już część studiów mają za sobą, w ciągu najbliższych dwóch i pół lat Oddział Telekomunikacji Politechniki Warszawskiej będzie w możności dać Państwu około 6[illegible]-ciu inżynierów.

Ze względu na dużą wyłączność specjalizacji w tej dziedzinie jest to liczba spora, daleka jednak od zapełnienia luk, powstałych przez wojnę. Studenci mają pełną pomoc ze strony Ministerstwa Poczt i Telegrafów, które nie tylko przyznało szereg stypendiów, ale bardziej zaawansowanych zaangażowało do częściowej pracy w agendach swego resortu. A.

Odbudowa łaczności radiofonicznych

WARSZAWA (AZ). — W dniu wczorajszym pod przewodnictwem ministra Kapelińskiego odbyła się w Ministerstwie Poczt i Telegrafów konferencja prasowa, na której omawiano dotychczasowe osiągnięcia z resortów łączności oraz nakreślono program rozbudowy na najbliższą przyszłość.

Odbudowa naszych zagranicznych radiokomunikacyj rozszerza się ciągle ale utrudniona jest przez naglącą konieczność wprowadzenia radiowej łączności zastępczej w kraju pomiędzy ważnymi przemysłowymi lub administracyjnymi ośrodkami na trasach niedostatecznie obsłużonych przez komunikacje przewodowe.

W niepomyślnych tych koniunkturach w roku bieżącym wznowiono w ośrodkach obsługi radiowej morskiej w Gdyni dawne łączności radiotelefoniczne z okrętami na Bałtyku oraz ze Szwecją i Danią, instalując w ośrodku nadawczym jeden nadajnik morski i dwa nadajniki dla służby stałej. Obecnie instaluje się tam czwarty nadajnik dla odciążenia nadajników utrzymujących łączność z Warszawą i Katowicami i uruchamia się własną siłownię.

Reaktywowano również Gdyński Ośrodek Odbiorczy na Witominie, instalując trzy zespoły odbiorcze z odpowiednimi antenami. W następnych etapach budowy sieci zainstalowano małe radiostacje nadawczo-odbiorcze w Warszawie i Katowicach. Cała sieć wewnętrzna ma objąć 21 miast, tworząc 2 3relacje radiowe. Głównymi węzłami tej sieci będą Warszawa, Kraków, Katowice, Poznań, Szczecin i Gdynia.

W kilku wierszach

Sztokholm. Całkowity zapas amunicji wypełnionej gazami trującymi, jaki znajdował się w brytyjskiej strefie okupacyjnej, zatopiony został w cieśninie Skagerrak. Wynosił on około 150 ton nabojów wypełnionych gazem oraz zapas 3,300 ton iperytu.

Moskwa. Na zaproszenie Rady Naczelnej radzieckich związków zawodowych, przybyła do Moskwy delegacja francuskiej Generalnej Konfederacji Pracy (CGT), składająca się z 12 członków.

Oslo. W Norwegii wybuchł strajk robotników przemysłu metalowego. Centrala związków zawodowych wezwała robotników do przerwania strajku, ale apel ten nie odniósł dotychczas skutku.

Oslo. W Norwegii skazano na śmierć dwóch niemców, a trzeciego na dożywotnie więzienie za zamordowanie 4 brytyjskich żołnierzy w listopadzie 1942 roku.

List z Warszawy

O czym się mówi w Warszawie

(Od własnego korespondenta)

— Hurra! Hurra! Niech żyje UNRRA!

Tak wrzeszczał zachrypłym głosem na Nowym Świecie jegomość, trzymający się złamanej latarni i daremnie zamierzający przenieść się na drugą stronę ulicy. A że według przysłowia „in vino veritas“ (ściślej mówiąc: w spirytusie prawda) więc zawiany jegomość był wyrazicielem opinii powszechnej, „całej Warszawy“, wdzięcznej za uprzyjemnienie świąt. UNRRA spopularyzowała się jednej chwili. Przyczynił się do tego walnie Wiech w świątecznym numerze „Szpilek“ Zniknął w pojęciach „Urząd Niesprawiedliwego Rozdziału Rupieci Amerykańskich“ — jak go nazwał „cykoryjny“ Kraków, a narodziła się wszystkim znana już „UNRRA“, sympatycznie wspominana przez ogół.

Te paczki „UNRRY“ to była zresztą bodaj jedyna — poza wypoczynkiem świątecznym — przyjemność ubiegłych świąt. Na innych terenach spotkały nas same zawody. Cukier przydziałowy niedopisał, bo nie zorganizowano przewozu z cukrowni pod Kutnem. Cukier kartkowy odłożono „na po świętach“ z przyczyn, pozostających tajemnicą akcji aprowizacyjnej. Było więc sporo bieganiny, aby wyszukać członków P. C. K. i pożyczyć od nich choćby z kilogram — bo ta instytucja jakoś sobie dała radę z dostawą przedświąteczną.

Pogoda też nie dawała specjalnych powodów do radości. Spodziewaliśmy się lekkiego mrozu, bo św. Barbara była prawie po wodzie. Tymczasem Boże Narodzenie było po błocie, bo właśnie w noc wigilijną spadł deszcz ze śniegiem i doskonale obłocił rzadko sprzątane ulice.

Jeszcze jeden zawód nas spotkał: pasterkę odprawiono o siódmej rano. Za dawnych „dobrych“ czasów w kruchcie kościoła Dominikanów w Krakowie piło się zdrowie Pana Jezusa; ta sposobność teraz odpadła, bo któż słyszał pić zdrowie o godzinie siódmej rano?

Nastrój był minorowy, a raczej wybitnie jedzeniowy na łonie rodziny w dziurawych mieszkaniach z nakazu, w których jednakże pomimo ciasnoty znalazło się miejsce dla przyrządzenia zarówno wigilii, jak i świątecznego obiadu. Dzięki „Unrze“ znalazła się „zagrycha“, a o resztę postarał się obficie zaopatrzony lewy rynek warszawski. Wbrew dotychczasowym obyczajom wystąpiły na nim na parę dni przed świętami objawy silnej zniżki, największej przy maśle, które spadło z 360 na 280 złotych za kilogram. Zapewne paczki „Unrry“, w których się znalazła zupełnie znośna oleomargaryna, nie pozostały bez wpływu na to zjawisko. Jedynie ryby, dostarczone w niewielkiej ilości i w drobnych okazach, utrzymały się do końca w cenie 250 złotych za kilo.

Z powodu poprzedzającej wigilię niedzieli okres świąteczny znacznie się przedłużył. W poniedziałek, t. j. w wigilię, prawie nigdzie nie urzędowano. Nawet P. K. O., tak troskliwa o obsługę klientów, choć otwarta, pusta była zupełnie ku rozczarowaniu paru nieprzewidujących interesantów, którzy nie obliczyli się z siłą przekonywania swych władczyń domowych. Odeszli z kwitkiem, nie chcąc przeszkadzać woźnemu, który, samotny na całej sali, chrapał znakomicie po trudach minionej niedzieli.

Podobnie w błogim śnie są pogrążone imprezy kulturalne w stolicy. Repertuary teatrów ustabilizowały się na dobre. „Verbum nobile“ w „Operze“, którą się traktuje z lekkim pobłażaniem, a żeby w niej szczęścia z zimna: „Macierzyństwo Panny Jadzi“ i „Obcym wstęp wzbroniony“ zmieniły wzajemnie lokale. Jedynie teatr Comedia z pretensjonalną pisownią nazwy zdobył się na premierę: „Placówkę“ Prusa zagrano po raz pierwszy w dzień Bożego Narodzenia. Wiemy z doświadczenia, co sądzić o przeróbkach powieści na scenę: dotychczas żadna się nie udała.

Obydwa kina warszawskie uparły się od pewnego czasu, by dawać jednakowe programy. Wyświetlane obecnie „Cztery serca“ nie należą do filmów, o których się wiele mówi. Wysiłek repertuarowy kinofikacji podobnie jak teatralny, należy zdaje się do tych, które idą po linii najmniejszego oporu — być może po pewnym czasie oduczą ludzi od uczęszczania do tych przybytków sztuki.

Ale dokąd iść? Po dobrym koncercie Eskiera w nieakustycznej „Romie“ Centralne Biuro Koncertowe nie zapowiada jeszcze nic na najbliższy okres, „Rewia“ jest na Pradze, więc zagrożony przez spiętrzoną krę most odstręcza lewobrzeżnych amatorów lżejszej muzy, zresztą wieczorne spacery po przepaściach chodników, przy oślepianiu przez światła samochodów odbywamy tylko z konieczności. Pozostaje tylko kąt domowy — o ile go kto sobie zdobył — i lektura.

Pod tym względem skarżyć się nie możemy na brak materiału. Dzienniki warszawskie wysiliły się na podwójne i potrójne numery gwiazdkowe. Jest to autorewia współpracowników. Poziomem i formą zewnętrzną wyróżnia się „Rzeczpospolita“. Przybyło znowu nieco periodyków. Jeszcze nie zdążyła zbankrutować „Skarpa Warszawska“, a już ukazał się nowy organ miejski: dwutygodnik „Pracownik stolicy“. Montuje się pod redakcją Konrada Olchowicza „Kurier Warszawski“ jako organ Stronnictwa Pracy, ma się lada dzień ukazać... Nie podejmujemy tu analogii z Państwowym Teatrem Polskim, który ma się lada dzień otworzyć, tym razem prawie na pewno w pierwszych dniach stycznia, a więc już w nowym roku.

Hm... Nowy Rok? Gdyby nie parę urzędowo-stołówkowych zabaw sylwestrowych zapowiedzianych przy wypłacie świątecznej półpensji (zasadniczej!), może by się o nim jeszcze nie myślało. Ale fakt jest, że nadchodzi i że jest, jak każdy Nowy Rok, enigmatyczny. Oby jego zagadki rozwiązały się jak najpomyślniej dla kraju — oto jest treść życzeń, które sobie składamy.

Azet.

Po konferencji moskiewskiej

Ministrowie składają sprawozdania

LONDYN (Ant. wł.) — **Z Londynu donoszą, że w dniu wczorajszym minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Ernest Bevin złożył premierowi Attlee sprawozdanie z całości rozmów, odbytych w Moskwie w czasie konferencji trzech ministrów spraw zagranicznych. Dzisiaj min. Bevin ma złożyć sprawozdanie z przebiegu obrad na posiedzeniu pełnego składu gabinetu brytyjskiego.**

SEKRETARZ STANU BYRNES U PREZYDENTA TRUMANA

WASZYNGTON (Ant. wł.) — Z Waszyngtonu donoszą, że amerykański sekretarz stanu James Byrnes **przybył wczoraj do stolicy Stanów Zjednoczonych i natychmiast złożył prezydentowi Trumanowi obszerne sprawozdanie z przebiegu rozmów, przeprowadzonych w Moskwie,** w czasie konferencji trzech ministrów spraw zagranicznych. W niedzielę wieczorem minister Byrnes ma wygłosić **przemówienie do narodu amerykańskiego.**

Po powrocie do Waszyngtonu minister Byrnes ujawnił, że ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego wyrazili już **swą zgodę na to, by następna konferencja ministrów spraw zagranicznych odbyła się w Waszyngtonie.**

W niedzielę lub w poniedziałek sekretarz stanu Byrnes ma udać się na pokład jachtu prezydenta Trumana, znajdującego się obecnie na rzece Potomac. Prez. Truman odbywa obecnie przejażdżkę swym jachtem i w trakcie tego **przygotowuje swe przemówienie, które ma wygłosić przez radio w najbliższy czwartek oraz pracuje nad orędziem, które w niedługim czasie ma wydać do Kongresu.**

LONDYN (Ant. wł.) — Po powrocie z Moskwy minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii Bevin złoży sprawozdanie premierowi Attlee, po czym uda się na krótki wypoczynek, gdyż na dzień 10 stycznia 1946 r. zwołane zostało plenarne posiedzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W związku z tą konferencją w Moskwie **węgierski minister spraw zagranicznych** wyraził zadowolenie rządu swojego z powziętych tam uchwał, gdyż w ciągu najbliższych czterech miesięcy mają być zawarte traktaty pokojowe z państwami dunajskimi. Poza tym rząd węgierski posiada już wszelkie materiały, potrzebne do opracowania i zawarcia traktatu pokojowego.

Duński minister spraw zagranicznych oświadczył, że Dania winna mieć zapewnione prawo do decydowania o przyszłości Niemiec.

Rząd francuski prosić będzie o wyjaśnienie niektórych punktów umowy moskiewskiej, zanim wypowie o niej swoją opinię.

W Teheranie panuje, według doniesień korespondentów prasy zagranicznej, nastrój przygnębienia i rozczarowania.

Rząd bułgarski został już powiadomiony o postanowieniach, powziętych odnośnie Bułgarii na konferencji moskiewskiej przez posła Związku Radzieckiego w Sofii. Bułgarski premier Georgiew oświadczył, że postara się zastosować do życzeń sojuszników i z własnej inicjatywy będzie się starał przeprowadzić jak najszybciej reorganizację rządu bułgarskiego. Rząd bułgarski będzie również dążyć do przeprowadzenia w jak najkrótszym czasie wyborów samorządowych.

Wymiana not
między Polską a Czechosłowacją

WARSZAWA. — Między rządami Rzeczypospolitej Polskiej i Republiki Czechosłowackiej nastąpiła przedwczoraj **wymiana not dyplomatycznych.**

W odpowiedzi na notę rządu polskiego, złożoną w dniu 5 listopada 1945 r. rządowi Republiki Czechosłowackiej przez posła R. P. i ministra pełnomocnego w Pradze, **rząd czeski wyraża w zasadzie zgodę na bezpośrednie pertraktacje z rządem polskim** na każdy temat **poza sprawami granicznymi.** Rząd czeski proponuje **pozostawienie kwestii granicznej,** która przecież jest w tej chwili najbardziej istotna, **na boku,** ograniczając się do zgody na dyskusję nad innymi zagadnieniami.

Minister pełnomocny i poseł R. P. w Pradze dr. Stefan Wierbłowski złożył w dniu 27 grudnia 1945 r. na ręce ministra spraw zagranicznych Republiki Czechosłowackiej Jana Masaryka notę, zawierającą **odpowiedź rządu polskiego** na propozycje czeskie.

Odpowiedź rządu polskiego wita **przychylnie** czeską propozycję przeprowadzenia bezpośrednich pertraktacyj między obu rządami, zgadzając się na to, **że pertraktacje te mieć będą miejsce w Pradze,** z tym jednak, iż rząd polski uważa, że **dla osiągnięcia zamierzonego celu dyskusyj i dla ostatecznego wyjaśnienia sytuacji koniecznym jest, by w toku dyskusji omówiony został całokształt zagadnień z uwzględnieniem kwestyj granicznych.** W tym bowiem jedynie wypadku może być osiągnięte całkowite porozumienie.

Rząd polski prosi jednocześnie rząd czechosłowacki **o udzielenie odpowiedzi.**

POLSKA NAWIĄZUJE STOSUNKI Z AUSTRIĄ I WĘGRAMI

WARSZAWA. — **Na posiedzeniu, które miało miejsce w dniu 28 grudnia 1945 roku Rada Ministrów postanowiła nawiązać normalne stosunki dyplomatyczne z Austrią i Węgrami.**

—o—

DELEGACJA TURECKA NA ZEBRANIE ORG. NAR. ZJEDN.

ANKARA (Antena wł.) — Według wiadomości nadeszłych ze stolicy Turcji na czele delegacji tureckiej na pierwsze plenarne posiedzenie Organizacji Narodów Zjednoczonych, które odbędzie się w połowie stycznia stanie turecki minister spraw zagranicznych Assam Saka.

FRANCUSKO-RADZIECKI UKŁAD HANDLOWY

MOSKWA (Antena wł.) — Z Moskwy donoszą, że w dniu wczorajszym podpisany został tutaj francusko-radziecki układ handlowy.

9-a sesja K. R. N.

WARSZAWA. — **Dziś przypada 2-ga rocznica powstania K. R. N.**

Wczoraj w drugim dniu obrad toczyła się dyskusja nad exposé Premiera.

(Szczegóły obrad podamy w najbliższych numerach.)

PRZED ZEBRANIEM ORGANIZACJI NARODÓW ZJEDN.

LONDYN (Ant. wł.) — Dyskusja, która mieć będzie miejsce między wojskowymi dowódcami pięciu wielkich mocarstw w Londynie w początkach stycznia, zbiega się z plenarnym zebraniem Organizacji Narodów Zjednoczonych, którego **pierwsza sesja zostanie otwarta w Londynie w dniu 10 stycznia 1946 roku.**

W zebraniu tym weźmie udział **2 tysiące delegatów,** reprezentujących 51 państw, będących członkami Organizacji Narodów Zjednoczonych.

W Londynie przewiduje się, że na czele delegacyj poszczególnych państw staną ich **ministrowie spraw zagranicznych.** Na czele delegacji Stanów Zjednoczonych stanie amerykański sekretarz stanu do spraw zagranicznych James Byrnes.

Amerykański departament stanu ujawnił w związku z posiedzeniem Organizacji Narodów Zjednoczonych, że mają tam być **omawiane sprawy związane z utworzeniem specjalnej komisji do zagwarantowania we wszystkich państwach wolności prasy** i do zorganizowania należytej wymiany wiadomości pomiędzy poszczególnymi państwami.

Zaczynający się tydzień wypełniony będzie obradami **zastępców ministrów spraw zagranicznych,** którzy pracować będą nad opracowaniem **projektów traktatów pokojowych z Włochami, Rumunią, Bułgarią, Węgrami i Finlandią.** Prace nad planem traktatów muszą być ukończone przed **1 maja 1946 roku,** ponieważ w tym terminie zbiorą się reprezentanci 26-ciu pa[illegible] które brały czynny udział w walce na [illegible]kszą skalę przeciwko wspólnemu wr[illegible] i jego satelitom, by dokładnie opracować plany traktatów pokojowych.

W PALESTYNIE BEZ ZMIAN

JEROZOLIMA (Ant. wł.) — W Palestynie brytyjskie władze wojskowe i policyjne **przesłuchały w ciągu dnia wczorajszego przeszło 1.600 Żydów, podejrzanych o dokonywanie aktów terroru** i aresztowanych podczas obławy przeprowadzonej w jednej ze wsi w okolicach Tel-Awiwu. **W czasie obławy nad osiedlem unosiły się samoloty bojowe lotnictwa brytyjskiego,** pełniąc służbę obserwacyjną i patrolującą. Przez całą wczorajszą noc **na ulicach Jerozolimy pełniły służbę brytyjskie oddziały wojskowe i policyjne.**

Zdaniem korespondenta dyplomatycznego „Observer“a“ celem terrorystów żydowskich jest **spowodowanie tak wielkiego zaognienia stosunków między władzami brytyjskimi a oficjalnymi czynnikami Agencji Żydowskiej, by cała ludność Palestyny wystąpiła zgodnie przeciwko wojskom brytyjskim.**

Wszystkim Czytelnikom i Przyjaciołom naszego pisma składamy szczere i serdeczne życzenia noworoczne

Redakcja „GŁOSU NARODU“

OBRADY DOWÓDCÓW WOJSKOWYCH PIĘCIU MOCARSTW

WASZYNGTON. — **Amerykański departament stanu ujawnił w dniu wczorajszym, że dowódcy wojskowi pięciu wielkich mocarstw, to jest Stanów Zjednoczonych, Zw. Radzieckiego, W. Brytanii, Francji i Chin, spotkają się w początkach stycznia w Londynie, by porozumieć się w sprawie utworzenia międzynarodowej siły zbrojnej, oddanej do dyspozycji Organizacji Narodów Zjednoczonych dla utrzymania i zabezpieczenia pokoju.**

W skład grupy wojskowych amerykańskich, którzy przybędą na konferencję wejdzie między innymi dowódca lotnictwa Pacyfiku, dowódca armii okupującej Włochy i zastępca naczelnego wodza amerykańskich sił zbrojnych w rejonie Morza Śródziemnego.

Na czele delegacji brytyjskiej stanie szef Imperialnego Sztabu Generalnego sir Allan Brook.

Komisja doradcza złożona z pięciu dowódców, ma stanowić pomoc dla Rady Bezpieczeństwa w sprawach o charakterze ściśle wojskowym.

KRÓL MICHAŁ POWRÓCIŁ Z WYPOCZYNKU

BUKARESZT (Ant. wł.) — **Z Bukaresztu donoszą, że rumuński król Michał powrócił po czterech miesiącach bezczynności politycznej ze wsi, w której przebywał na wypoczynku i przystąpił do pracy.**

Król Michał wyjechał na wieś na skutek kryzysu konstytucyjnego, spowodowanego przez rząd premiera Grozy.

Obecnie po powrocie do pracy król Michał odbędzie konsultacje z sojuszniczą komisją, powołaną do życia w czasie konferencji moskiewskiej trzech ministrów spraw zagranicznych, w której skład wchodzą: zastępca ludowego komisarza spraw zagranicznych ZSRR Wyszyński oraz ambasadorowie Kerr i Harriman.

NOWE SIŁY HOLENDERSKIE NA JAWIE

BATAWIA (Ant. wł.) — Z Batawii donoszą, że wylądowały tam **pierwsze bardzo silne oddziały holenderskiej piechoty morskiej, specjalnie wyszkolone w Stanach Zjednoczonych** i dysponujące współczesnymi środkami bojowymi. Wojska te składają się w dużej mierze z ochotników holenderskich, będących członkami holenderskiego **podziemnego ruchu oporu** w okresie okupacji niemieckiej.

Rok, który przyniósł wolność...
(Przegląd najważniejszych wydarzeń politycznych roku ubiegłego)

Radio brytyjskie omawiając wydarzenia które miały miejsce w roku ubiegłym przypomniało, że dokładnie rok temu w okresie świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku wojska niemieckie pod wodzą marszałka von Rundstedta przystąpiły do zakrojonej na wielką skalę kontrofensywy w Ardenach.

Po krwawych sześciotygodniowych walkach udało się armiom alianckim powstrzymać siły dogorywającej ale walczącej zaciekle armii niemieckiej.

Rok 1945 nie zaczynał się dla Anglii pod dobrymi auspicjami. W chwili gdy armie angielska i amerykańska forsowały Ren, a potężny taran Armii Czerwonej rozpoczynał decydujące działania na wschodzie, niemieckie bomby rakietowe, przeklęte przez wszystkich Anglików V 1 i V 2 — spadały żelazną lawiną na miasta angielskie, niosąc śmierć i zagładę tysiącom ludzi. Po trzech dopiero miesiącach ludność Londynu mogła odetchnąć z ulgą po tylu długich miesiącach strachu i niepewności. A potem niepowstrzymany pochód ku zwycięstwu.

9-go maja radosna wieść obiegła cały świat. Niemcy poddały się. Miliony ludzi patrzyło ze zdziwieniem na iskrzące się znowu szeregi elektrycznych lamp. Niezrozumiały spokój zapanował w zlanej krwią Europie. Na wszystkich frontach europejskich zamilkły działa. W zburzonych miastach i zniszczonych wsiach zawrzała praca. Praca twórcza nad odbudową.

W połowie sierpnia działa zamilkły i na pozostałych frontach świata. Tylko cztery i pół miesiąca dzieli nas od tego momentu. Ten czas wydaje się nam dzisiaj krótką chwilą i łączy się dziwnie i nierozerwalnie z tylu długimi i przerażającymi latami męki i cierpienia.

Miejsce i data śmierci Hitlera nie ma już znaczenia w porównaniu z dziełem jakiego dokonał świat postępu i świat wolności. Hitlera już nie ma. Musimy jednak pamiętać zawsze o tej zmorze od której uwolniła się ludzkość płacąc za tę chwilę tak drogo. Musimy pamiętać zawsze o tym człowieku, który był synonimem wszelkiego zła, który stał się obiektem przekleństw milionów. Rok ubiegły był rokiem zagłady i jego i zbudowanego przez niego systemu którego celem był mord i poniżenie godności człowieka. Rok ubiegły był zarazem rokiem przełomu, rokiem narodzin nowego ładu i porządku. Nowa karta otwarła się w dziejach ludzkości.

26 czerwca przeszło 50 państw podpisało Kartę Narodów Zjednoczonych dając w ten sposób dowód swej wiary w niezniszczalne i wiecznie żywe — prawo człowieka. Po niepowodzeniach groteskowej nieraz Ligi Narodów mógł każdy członek powojennej społeczności uśmiechnąć się cynicznie na wieść o powołaniu do życia Org. Nar. Zjednoczonych. Tak się jednak nie stało. Widocznie ludzkość wbrew wszystkiemu nie straciła jeszcze wiary w lepszą i pogodniejszą przyszłość.

W tymże miesiącu w Poczdamie trzech wielkich sterników nawy światowej przystąpiło do uprzątnięcia gruzów pozostałych po wojnie. Wola i rozum Wielkiej Trójki ustanowiła radę ministrów spraw zagranicznych, której zadaniem stało się ustalenie wytycznych traktatów pokojowych, tych aktów niezbędnych do uregulowania życia powojennego świata.

Jeszcze przed tym powstała Sojusznicza Komisja kontroli Niemiec, żelazna pięść zaciśnięta na gardle pohitlerowskich Niemiec.

W Poczdamie zapadły uchwały ustanawiające Trybunał Międzynarodowy, przed którym stanęli w listopadzie najwięksi zbrodniarze jakich widział świat. 14-go sierpnia skończyła się wojna z Japonią. Moment ten wiąże się nierozerwalnie ze słupem dymu jaki zawisł nad Hiroszimą po wybuchu bomby atomowej. Dym po tej bombie ułożył się nad nieszczęsnym miastem w sposób dziwny, symboliczny niemal przybierając kształt znaku zapytania.

Ten znak zapytania zaciążył na jakiś czas nad światem. Czarna chmura dymu po wybuchu bomby atomowej stała się ponurym tłem przyszłych wydarzeń i przemian. Cień bomby atomowej zawisnął i nad salą obrad w której toczyły się dyskusje konferencji londyńskiej. Obrady skończyły się fiaskiem.

Był to jeden z okresów kiedy w wyobraźni ludzkiej wszystko przedstawiało się znacznie gorzej niż było w istocie. Świat z niepokojem oczekiwał pierwszego zebrania ONZ nie spodziewając się żadnych pocieszających rozstrzygnięć. I wreszcie Moskwa. Wyjście z martwego punktu. Trwały pokój oparty o realny kompromis. Chmury nad światem rozwiały się, a serca ludzkie po raz pierwszy od długich lat wypełnił spokój i pewność jutra. W ciągu 10-ciu dni rozum i dobra wola dokonały tego czego nie dokonałyby nigdy nowe wojny i morze rozlanej krwi. Rok 1945 pozostanie na zawsze w naszej pamięci jako rok, który przyniósł światu rzecz najdroższą i najpiękniejszą — WOLNOŚĆ! Zaczął się marszem ku wolności — zakończył jej ugruntowaniem. Z tym przekonaniem rozpocznijmy rok nowy pamiętając o słowach, które wypowiedział po konferencji moskiewskiej minister Bevin:

„Budowanie pokoju w nowych powojennych warunkach jest trudne — nie ma jednak trudności, których nie dałoby się pokonać cierpliwością, tolerancją, rozumem i zaufaniem“.

(b. s.)

Berlin pokutuje za grzechy, ale... umiarkowanie

Berlin, w grudniu.

Dużo się słyszy u nas w kraju głosów, niezadowolonych z tego, że Goeringowi, Frankowi i towarzyszom wytacza się długi i zawiły proces, zamiast powiesić ich całkiem po prostu na najbliższej latarni. Są przecież mordercami masowymi o nieznanych dotąd w historii rozmiarach — powszechnie o tym wiadomo i to powinno wystarczyć. Zwolennicy znów procesu dowodzą — i słusznie — że w ten sposób przygwoździ się niebywałe zbrodnie niemieckie w sposób nie przemijający w historii, jako jedyny w swoim rodzaju akt oskarżenia.

By jednak przekonać się o tym, ile dobrego już doraźnie czyni proces norymberski, jeśli udzie o „odhitleryzowanie“ Niemiec, trzeba przejechać się berlińskim tramwajem lub berlińską kolejką podziemną. Nie widać niemal berlińczyka, który by z zachłanną ciekawością nie czytał której z licznych tutejszych gazet. I zawsze przede wszystkim śledzić będzie sprawozdanie z procesu. Są tego całe kolumny. Z pałającymi oczyma czytają niemcy podawane in extenso dokumenty, świadczące o cynicznym przygotowywaniu agresji przeciwko Austrii, Czechosłowacji, Polsce...

— Unerhört, so was — nachyla się do mnie niemiec, biorąc mnie za swego kompatriotę i wskazuje na artykuł o tym, jak to Hitler na poufnym zebraniu tłumaczył swoim zausznikom, siedzącym dziś na ławie oskarżonych, że aby upozorować napaść na Czechosłowację, można by wywołać w Pradze antyniemieckie demonstracje i przy tej sposobności przez specjalnie zaufanych wysłanników gestapo kazać zamordować dla większego efektu... własnego niemieckiego posła przy rządzie czechosłowackim.

*

Zachowanie się niemek w okupowanym Berlinie opisywane było już nieraz. Być może, że stanie się ono kiedyś przysłowiowe; że o niewieście, którą się będzie chciało postawić poza nawias towarzyski, powie się, że „postępuje, jak niemka podczas okupacji“. Istotnie, gdy się wieczorem przejeżdża ulicami amerykańskiej okupacji, trudno zobaczyć amerykańskiego żołnierza, który by nie szedł pod rękę z jakąś „fräulein“ — na ogół dorodną, elegancką, w ładnym futrze i pończoszkach cienkich, jak pajęczyna. Ale na sprawę tę nie można jedynie patrzeć z tego jednego, moralnego punktu widzenia. Ma ona szersze aspekty i przynosi ze sobą większe niebezpieczeństwa.

Niewątpliwie kryje się za tym owa „nieszczęśliwa miłość“ niemiecka ku Anglosasom, o której pełno już w hitlerowskim „Mein Kampf“. Niemcy nienawidzą wschodu Europy, Polski i Rosji, bo tam chcieli by sobie zdobyć ziemię, chleb i niewolników. Natomiast w Anglosasach widzą swoich naturalnych sprzymierzeńców, nie rozumiejąc przepaści światopoglądowej, jaka oddziela tamtych od niemieckiego sposobu pojmowania życia, polityki i dziejów. Stąd stanowisko Anglii w pierwszej i drugiej wojnie światowej uważali za najbardziej nienaturalną zdradę, stąd „Gott strafe England“ i „Wir fahren gegen Engelland“. I stąd po każdej wojnie, po tamtej i obecnej, zrywa się tama i jak spiętrzone wody długo powstrzymywane rozlewa się po kraju potop owej nieszczęśliwej miłości. Stąd knajpy i bary powstające obecnie w Berlinie, jak grzyby po deszczu, nazywają się „Ronny“, „Jonny“, „Piccadilly“ i jak tam jeszcze, a poczciwy fryzjerczyk, Karl Müller wywiesza na wydźwigniętym jako tako z ruin zakładzie nowy piękny szyld, na którym imię przerobił na bardziej atrakcyjne „Charly“. Tak, nie tylko kobiety „narodu panów“ rzucają się zwycięzcom na szyję...

I stąd również, dopóki świat i Europa nie będą ostatecznie uporządkowane i zlane w jeden organizm, gdzie wojny staną się anachronizmem, wyrasta po każdej katastrofie niemieckiej nowa groźba dla Polski. A jedynym wnioskiem z takiego stanu rzeczy — jeśli nie chcemy ulegać iluzjom — jest fakt, że stanowisko nasze na wschodzie Europy możemy oprzeć jedynie na przyjaźni i zaufaniu naszego wielkiego słowiańskiego sąsiada i sprzymierzeńca.

Berlin jest głodny, chłodny i — wieczorami — ciemny podczas tej pierwszej zimy nowego ładu w Europie. Pokutuje za grzechy. Sytuacja gospodarcza wykazuje chwiejność charakterystyczną dla czasów po kataklizmie. Czy władzom sprzymierzonym uda się opanować inflację, która staje się coraz wyraźniejsza i prowadzić musi wprost ku przepaści? Ceny w ostatnich dwu czy trzech tygodniach podskoczyły o 100 lub więcej procent, dolar na czarnej giełdzie zwyżkuje gorączkowo, a w nowo otwartej restauracji „Royal Club“ na trzecim piętrze ocalałego domu przy Kurfürstendamm zjeść można pierwszorzędną kolację za 1.000 marek, podczas gdy gazetę, tramwaj czy fryzjera zawsze jeszcze płaci się fenigami. Otwierają się antykwarnie i salony sztuki, sprzedające snobom kubistyczne obrazy i pornograficzną literaturę. W barach gładcy młodzieńcy handlują, czym się da i tańczą z podlotkami, upozowanymi na Marleny Dietrich. Pomiędzy ruinami rozbitej stolicy wydobywa się na wierzch bagno wielkiego miasta... (a. kaw.)

Sprawozdanie dowództwa wojskowego w strefie okupacyjnej USA

LONDYN (Antena wł.) — Zastępca generała Eisenhowera w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech, — generał Mac Nearney złożył sprawozdanie za ostatni okres działalności, z którego wynika, że zacieśniona została współpraca cywilnego zarządu z rządami prowincjonalnymi i wzmocniony autorytet tychże. Dalszym czynnikiem, który przyczyni się do wzmocnienia pozycji rządów prowincjonalnych będą wybory gminne, które mają się odbyć w styczniu 1946 roku. W myśl ostatnio powziętych decyzyj osoby, które nie będą mogły być z Niemiec repatriowane staną się członkami narodu niemieckiego.

Władze amerykańskie uczynią starania, by zapewnić niemcom import żywności ze Stanów Zjednoczonych pod warunkiem jednak, że rolnictwo niemieckie uczyni wszystko, by ze swej strony przyczynić się do poprawy sytuacji aprowizacyjnej.

W dziedzinie przemysłowej wydobycie wzrosło w listopadzie trzykrotnie w porównaniu do miesiąca października.

Jeżeli chodzi o zdrowotność, — to zmniejszyła się ilość zachorowań na szkarlatynę i tyfus, natomiast znacznie wzrosła ilość zachorowań na świerzb i syfilis.

W Hamburgu przeprowadza się przymusowo zbiórkę odzieży u tych osób, które dobrowolnie nie wypełniły zarządzenia władz wojskowych.

Kolaboracjoniści i zbrodniarze

LONDYN (Antena wł.) — Według oficjalnych danych, w tej chwili znajduje się w więzieniach francuskich 29.000 kolaboracjonistów i 26.000 ludzi oskarżonych o szpiegostwo na rzecz wroga.

W miejscowości Aurich zakończony został proces przeciwko niemieckiemu generałowi SS Kurtowi Mayerowi, oskarżonemu o wydanie rozkazu zamordowania 41 żołnierzy kanadyjskich, którzy dostali się do niewoli. Trybunał kanadyjski skazał zbrodniarza hitlerowskiego na karę śmierci.

W Leningradzie rozpoczął się proces przeciwko 4 oficerom i 7 żołnierzom niemieckim, oskarżonym o popełnianie masowych morderstw i innych przestępstw w czasie okupacji niemieckiej w okręgu leningradzkim. Wśród oskarżonych znajduje się jeden generał. Jest nim były komendant wojenny okręgu pskowskiego. Dziewięciu spośród oskarżonych przyznało się do winy.

W Budapeszcie zatwierdzony został wyrok śmierci przeciwko jednemu z głównych węgierskich zbrodniarzy wojennych, b. premierowi Bardossy.

FRANCJA KARZE KOLABORACJONISTÓW

PARYŻ, (PAP). — We Francji dotychczas wszczęto 10.000 zbiorowych spraw sądowych przeciw kolaboracjonistom. 12.000 osób znajduje się jeszcze w więzieniu. Sądy skazały do tej pory 2.984 osoby na karę śmierci, 1.195 na przymusowe ciężkie roboty, 13.495 na karę więzienia. Powyżej 45.000 uniewinniono.

DE GASPERI PRZECIWKO AUSTRIACKIM ŻĄDANIOM REWINDYKACYJNYM

RZYM, (PAP). — Prasa włoska przynosi na czołowych miejscach oświadczenie premiera rządu włoskiego de Gasperi dotyczące kwestii rejonu Górnej Adygi. Odpowiadając na przemówienie prezydenta i premiera austriackiego, którzy żądali przyłączenia do Austrii prowincji Górnej Adygi, de Gasperi powiedział: „Oświadczam z całą stanowczością, że sprawa granic państwa, liczącego 45 milionów mieszkańców, nie może być decydowana przez nieliczną grupę ludności nadgranicznej“. De Gasperi przypomniał następnie, że ludność tej prowincji była wierną zwolenniczką Hitlera i nazizmu aż do ostatniej chwili wojny. „Jesteśmy gotowi — powiedział de Gasperi — poczynić wszelkie ustępstwa w celu zagwarantowania autonomii tej prowincji w myśl zasad demokratycznych, ale żądamy by nasza lojalność i chęć porozumienia była nareszcie zrozumiana“.

CHLEB WE FRANCJI NA KARTKI

PARYŻ (Antena wł.) — Z dniem 1 stycznia 1946 roku rząd francuski postanowił wprowadzić reglamentację konsumpcji pieczywa. Przewidziane racje wynosić będą 300 gramów dziennie, z tym, że osoby ciężko pracujące otrzymywać będą przydziały dodatkowe.

TROSKA O MATKĘ I DZIECKO W ZSRR

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi, że w ciągu ostatniego roku liczba narodzin w ZSRR powiększyła się o 35,3% w stosunku do roku ubiegłego. W tymże samym czasie śmiertelność wśród dzieci zmniejszyła się dwukrotnie, w porównaniu do roku 1940.

Znacznie wzrosła także liczba poradni dla kobiet i dzieci, których obecnie jest o 562 więcej niż przed wojną. Ilość miejsc w żłóbkach powiększyła się o 56.000, a ilość łóżek w zakładach położniczych zwiększyła się na około 18.000.

Pięcioletni plan przewiduje zwiększenie miejsc w zakładach położniczo-ginekologicznych do 150.000. Poza tym będzie wybudowany szereg nowych szpitali położniczych z oddziałami klinicznymi i laboratoriami. W większych fabrykach będą otwarte specjalne gabinety akuszeryjno-ginekologiczne. Znacznie zostanie powiększona liczba miejsc w szpitalach dziecięcych.

METODA CZĘSTOTLIWEJ TELEGRAFII

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS donosi, że grupa inżynierów Naukowo-Badawczego Instytutu Łączności w Moskwie pod kierownictwem Mielnikowa opracowała nową metodę nadawania depesz drogą radiową.

Nowa metoda, zwana metodą częstotliwej telegrafii, różni się od poprzedniego sposobu nadawania wiadomości tym, że stosuje zapełnienie pauz pomiędzy słowami, co ośmiokrotnie zwiększa siłę aparatu nadawczego. Metoda ta w odróżnieniu od poprzednio stosowanej powoduje znacznie mniej zniekształceń tekstu i jest mniej wrażliwa na zaburzenia atmosferyczne.

Obecnie główne radiostacje są przebudowywane zgodnie z wymogami nowej metody.

Bogdan Brzeziński

DOSIEGO!...

Gdy rozpoczynał się rok 1945-ty, wszyscy zadawaliśmy sobie pytanie:

— Czy wreszcie w tym roku skończy się wojna?

To pytanie zadawaliśmy sobie zresztą przed tym pięć razy. W 1940-ym z pełnym optymizmem, w 41-ym już nieco mniej optymistycznie, w ciągu dwóch następnych lat niemal przestaliśmy wierzyć, żeby w ciągu najbliższego roku wojna mogła się skończyć.

Ale w 1944-tym znów ożywiła nas wiara, że „w tym roku wojna się skończy“. Niemiaszki cofały się przed Armią Czerwoną, we Włoszech stale, choć powoli oddawali wciąż nowe pozycje, „skracając front“ i „ryglując“ zawzięcie.

Ale niestety jeszcze wtedy nasz optymizm był przedwczesny. Rok minął i jeszcze więcej, niż pół Polski jęczało w jarzmie hitlerowskim. Ale trącając się kieliszkiem czystej na przełomie roku 44 i 45, z całym przekonaniem wszyscy oświadczali, że tym razem na pewno w nadchodzącym roku wojna się skończy. Lada miesiąc!

Nawet prędzej przyszła wolność do Częstochowy: w niespełna trzy tygodnie. A po niespełna pięciu miesiącach rozegrał się ostatni akt tragedii wojennej w Europie. Gdy butny Keitel, dzisiejszy kandydat na wisielca, podpisywał akt kapitulacji, my już dawno budowaliśmy Nową Polskę.

W pierwszych dniach wolności zachłystywaliśmy się entuzjazmem. Widok każdego sztandaru narodowego wyciskał łzę z oka, nie mogliśmy słuchać hymnu narodowego bez głębokiego wzruszenia. Wierzyliśmy, że rozpoczyna się wspaniała era, że wszyscy zgodnie i radośnie staną do pracy, że wszyscy będą lekarzami, felczerami, pielęgniarzami, dbającymi tylko o to, żeby jak najszybciej zabliźniły się rany, zadane naszej Ojczyźnie plugawą ręką okupanta.

Rozpoczęliśmy — jak się to szumnie mówiło i pisało — budować gmach Nowej Rzeczywistości.

Ale — niestety — niektórzy spośród tych budowniczych odkładali skwapliwie dla siebie cegły i wapno, niezbędne do budowy tego gmachu...

Wskutek tego budowa szła opornie. Aż trzeba było wielu murarzy poprosić, żeby sobie odpoczęli po pracy — w odosobnionym, zakratowanym pokoiku...

I teraz praca idzie lepiej. A wierzę, że w Nowym, 1946-ym, pójdzie doskonale!

Wierzę, że rozkład, jaki gdzieniegdzie da się zauważyć, zniknie, jak sen jaki koszmarny, a natomiast wybitnie poprawi się rozkład — kolejowy...

Że listy będą dochodziły do rąk adresatów szybciej, niż obecnie depesze...

Że obywatel, który naprawdę nie ma dachu nad głową, usłyszy w Urzędzie Mieszkaniowym:

— Dam panu pokój!

A nie, jak przeważnie dotychczas:

— Daj mi pan pokój!...

Że we wszelkiego rodzaju urzędach urzędnicy będą słuchali bolączek petentów uszami, nie rękami...

Że na kartki będzie można wszystko dostać, nie tylko na kartki, z napisem „Polski Bank Narodowy“...

Wierzę, mocno w to wierzę!

Na pewno każdy z nas, żegnając stary rok, który przyniósł wprawdzie Wolność, ale nie przyniósł jeszcze utęsknionego dostatku i spodziewanego zadowolenia — przyrzeknie sobie solennie, że będzie żył w zgodzie z sumieniem i dołoży wszelkich starań, żeby nie tylko jemu było dobrze i jeszcze lepiej, ale żeby wszyscy obywatele Niepodległej Polski doczekali się nowych, dobrych czasów, lepszych, niż te przysłowiowe „stare dobre czasy“!

Są ludzie przesądni, którzy wierzą, że jak się im rok zacznie, to tak już będzie im się wiodło przez całych dwanaście miesięcy.

W Nowy Rok chętnie odbierają pożyczki, ale żadna siła nie zmusiłaby ich do oddania choćby złotówki. Rok 1946-ty zaczyna się we wtorek. To pocieszy nieco przesądnych, bo gdyby zaczynał się w piątek — był by to zły znak. Szczęście, że Nowy Rok nie zaczyna się trzynastego, bo gdyby kiedy przypadkiem wypadł trzynastego w piątek — na pewno zarejestrowanoby wiele samobóistw tych przesądnych ludzi...

Dobrze podobno np. spotkać w Nowy Rok kominiarza. Poczciwi ci fachowcy uprzedzają życzenia bliźnich i sami często zgłaszają się w Nowy Rok z życzeniami, zadawalając się niewielką opłatą za swoje dobre serce.

Dobrze też podobno spotkać garbatego, lub białego konia. Wyobrażam sobie, jak wspaniałe perspektywy stworzyłyby się przed przesądnym jegomościem, który by spotkał garbatego kominiarza na białym koniu, wychodząc na ulicę w Nowy Rok!!! Ale takie wypadki zdarzają się podobno dość rzadko...

Są różne przesądy. Nie wszyscy wierzą we wszystkie. Ale, nie wiem doprawdy dlaczego, wszyscy wierzą, że „dobrze“ jest wyjść na powitanie Nowego Roku w stanie podchmielonym. Czyżby św. Sylwester był patronem pijaków?

Punkt o dwunastej podpite towarzystwo zabawia się w Elektrownię Miejską i gasi niespodziewanie światło. Potem wali się dwanaście razy łyżką w pokrywkę od garnka, zapala się światło i oto — wszyscy mają łzy w oczach i, oczywiście, wino lub wódkę w kieliszkach.

Wszyscy stają się dobrzy, serdeczni, uczuciowi i życzliwi. Najzagorzalsi wrogowie rzucają się sobie na szyję, całują się z dubeltówki, chociaż nie wszyscy mają pozwolenie na broń.

— Żebyś wygrał milion na loterii! — mówi jeden życzliwy do drugiego, a drugi szybko się rewanżuje:

— Nie, daj spokój, Franuś, mnie wystarczy 100.000, ty wygraj milion!

— Ty wygraj!

— Słowo daję, że nie wiedziałbym, co z taką forsą zrobić... Powiadam ci, ty wygraj ten milion!

— Jak ci mówię: ty wygraj, to wygraj! Nie denerwuj mnie!

— Nie zawracaj głowy, idioto! Jak tobie odstępuję, to sobie wygraj!

— Ty masz wygrać, bydlaku skończony!...

Wybucha awantura, która się szybko gasi strumieniem alkoholu. Po pięciu minutach obaj panowie przypominają sobie, że jeszcze nie kupili losów, więc na razie obydwaj nie mają szansy wygrania nawet stawki... Znów się całują i powiadają wzruszonym głosem:

— Dosiego, stary, szczęśliwego Nowego Roku!

I ja powtarzam za nimi serdeczne życzenia dla moich Miłych Czytelników:

— **Szczęśliwego Nowego Roku! Dosiego!...**

Z odsłonięcia pomnika żołnierzom Armii Czerwonej

(l) Rok dobiega od chwili wyzwolenia miasta. Żywe są jeszcze w pamięci naszej wspomnienia bezprzykładnego męstwa i bohaterstwa żołnierzy radzieckich. Pamiętamy skromnych szarych ludzi, którzy w dążeniu do wolności, ożywiani wiarą w słuszność ogólnoludzkiego prawa do życia i szczęścia odnosili wspaniałe zwycięstwo nad ciemnymi siłami nienawiści i zła.

Armia Czerwona, armia ludu pracującego, walcząca w imię najszczytniejszych haseł wolności, sprawiedliwości — pierwsza Armia Proletariatu, zmusiła do panicznej ucieczki uchodzące za najlepsze w świecie wojsko niemieckie. Świadomy swego zadania żołnierz czerwony nie szczędził krwi i ofiar niosąc pomoc i wolność ugnębionym braciom Polakom.

Dzięki śmiałości i szybkości natarcia miasto Częstochowa poniosło niewielkie straty. Straty były — były w mieście, były również w szeregach walczących wojsk wyzwoleńczych. Wielu dzielnych krasnoarmiejców życiem własnym zapłaciło za wolność naszego miasta. Społeczeństwo częstochowskie nie zapomniało o zaciągniętym długu wdzięczności. Dnia 28 grudnia 1945 r. na cmentarzu na Kułach odbyło się odsłonięcie pomnika poległym w walkach o Częstochowę żołnierzom Armii Czerwonej.

W dniu 28. XII. 1945 r. zebrali się przedstawiciele władz samorządowych z Prezydentem miasta dr Wolańskim na czele, przedstawiciele Armii Czerwonej, partii politycznych, związków zawodowych, organizacje młodzieżowe. Do zgromadzonych pierwszy przemówił prez. Wolański, który podkreślił zasługi Armii Czerwonej w dziele wywalczenia Polsce niepodległości, po czym dokonał odsłonięcia pomnika.

Okolicznościowe przemówienia wygłosili: przedstawiciel Armii Czerwonej generał-major Riszkow obrazując walki radzieckich wojsk o wyzwolenie własnej ziemi spod najazdu hitlerowskiego i o wyzwolenie wszystkich ziem słowiańskich. Porucznik Księski przemawiając w imieniu Wojska Polskiego podkreślił historyczne znaczenie sojuszu polsko-radzieckiego. Piękne przemówienie wygłosił członek Rady Wojennej. ppłk. Kuprin. Narody jęczały pod ciężkim butem niemieckiego zaborcy — mówił ppłk. Kuprin, — na drodze do ostatecznego panowania nad Europą stanęła Rosja Radziecka wraz ze słowiańskimi braćmi.

Dzięki wysiłkowi wojennemu Rosji Radzieckiej dziś nie ma już na ziemiach słowiańskich, niemieckich zbirów. Nie ma tych co chcieli świat cały podporządkować sobie i zniszczyć. Przyszedł czas, że niemcy zostawić musieli swe kości na ziemiach słowiańskich. Narody słowiańskie są, były i będą gospodarzami swych ziem. Nie wszyscy jednak doczekaliśmy dnia zwycięstwa. Utraciliśmy wielu z naszych towarzyszy. Zwycięstwo i pokój osiągnięte zostało za cenę krwi. Tym, którzy tej krwi nie żałowali oddajemy dziś cześć. Za przykładem ich zawsze pójdziemy i nie pozwolimy, aby kiedykolwiek na ziemiach słowiańskich panoszyła się buta i pycha niemiecka. Uczcijmy pamięć poległych towarzyszy chwilą milczenia“.

Za przykładem ppłk. Kuprina obnażyli głowy żołnierze radzieccy i polscy. Zapanowała cisza.

Zagrały działa, huknęła salwa honorowa — to ostatni salut oddany bohaterom. Na trybunę wszedł poseł Ziętarski. Mocnym głosem mówił o wdzięczności klasy robotniczej, o więzach solidarności łączących świat pracy, krzepnącym z dnia na dzień sojuszu Polsko-Radzieckim, o Demokratycznej Polsce.

Następnie przemawiał sierżant Alinkow, który brał udział w bezpośrednich walkach o Częstochowę. Poległym przyjaciołom meldował, że niemca nie ma już na ziemiach od Wołgi do Nisy, że umęczonemu bratniemu narodowi polskiemu wolność została przywrócona.

W imieniu Tow. Przyjaźni Polsko-Radzieckiej przemawiał ob. Mariański i z ramienia Komendy Wojennej major Kozłow.

Złożono wieńce u stóp pomnika, orkiestra odegrała marsza żałobnego. Oddziały Wojska Polskiego i Armii Czerwonej ostatni raz przedefilowały przed mogiłami Bohaterów.

Pomnik ufundowało społeczeństwo miasta Częstochowy. Projektował i wykonał rzeźby artysta S. Policiński.

Pomnik jest to potężny szary obelisk o trójkątnej podstawie z trzechścienną kolumną, na wierzchołku której widnieje godło Związku Radzieckiego Gwiazda, pod nią skrzyżowany Sierp i Młot. U podstawy umieścił artysta w każdym narożniku postacie: piechura, czołgisty i lotnika. Szczególnie udaną jest postać piechura.

Uroczystość odsłonięcia pomnika zadokumentowała utrwalające się coraz silniej zespolenie i współpracę pomiędzy narodami radzieckim i polskim.

Życzenia noworoczne

Goeringowi — litr cyklonu,
Lub pruskiego kwasu kwartę,
Jacksonowi znowu — plonu
W walce z hitlerowskim czartem.
Herr Frankowi — mocny stryczek,
Co by go tak w górę podniósł,
Aż zszarzeje mu oblicze,
Zaś Keitlowi, który odniósł
Triumf pod de Triomphe l'Arc
— Nagły strzał z browninga w kark.
Perronowi — tęgie kije,
Że wciąż dla nazizmu ryje.
Mikadowi, żeby w biedzie
Miecz wbił w brzuch swój, szepcząc: „Cześć!“
Urzędnikom zaś — by śledzie
Wreszcie już przestali jeść.
Szabrownikom — własnej linii kolejowej Zachód — Wschód,
Zaś grubasom wszystkim życzę — aby każdy wreszcie schudł.
Maszynistkom — by w humorze
dobrym zawsze był ich szef,
Widzom — by ich nigdy w kinie
nagła nie zalała krew.
Świetnej zaś kinofikacji
Z nadchodzącej właśnie racji
— Żeby starych nie lepiła,
Lecz film nowy nakręciła.
Przemarzniętym — drzewa furę
oraz węgla parę fur,
Zaś giełdziarzom — by wciąż w górę
szedł dolarów miękkich kurs.
Teatrowi — świetnych kas,
Oraz sztuki raz dla mas,
Krytykowi zaś W. N.,
By był Boy'em nowych scen.
Oczyszczenia ludzkiej kniei
życzę też Milicji cnej,
Zaś „Jedności“ — by w Alei
wszystkie sklepy były jej.
Kartkowiczom — raz przydziały
nie fikcyjne, lecz faktyczne,
Zaś PUS'owi powolnemu
życzę poczty pneumatycznej.
Zarząd Drukarń znów Państwowych,
Żeby przydział mieszkaniowy,
Depcząc referentów próg,
— Na swe biuro dostać mógł.
Jadłodajniom — by dawały
smaczne zupy, a nie lury,
Zaś aptekom — jeszcze wyższych
cen za proszki i mikstury.
Defraudantom — żeby każdy
wreszcie tam, gdzie trzeba siadł,
(Żaden z nich, by w wolnej Polsce
już nie bróździł i nie szkodził),
Hurtownikom — by im co dzień
„twardziak“ do kieszeni wpadł,
Łapownikom — własnej celi
w znanym domu na Zawodziu.
A brydżyście — by wielkiego
szlema co dzień w karcie miał,
Zaś szachiście — takiej formy,
by Alechin z tronu zwiał.
Mej sąsiadce — by kapelusz
miała wprost z paryskiej półki,
Taki piękny, nadzwyczajny,
aż się wściekną przyjaciółki.
Przyjaciółkom, zaś — by miały
suknie w takie cudne szlaczki,
Że sąsiadka ma z zazdrości
złej dostanie wnet żółtaczki.
Juliuszowi Nemo, żeby ciągle
swój rozwijał repertuar,
Dziennikowi „Głos Narodu“ — aby dalej
walczył dzielnie pour le croix.
. . . .
Sobie życzę, — bym, nim umrę,
Ujrzał raz nareszcie UNRRĘ.

St. Gajos

KRONIKA

Z Zarządu Miejskiego

Jak nas informują, Prezydent Miasta jako przedstawiciel Rządu i szef administracji ogólnej w Częstochowie, będzie przyjmował życzenia noworoczne dla Rządu Jedności Narodowej od szefów urzędów i władz niezespolonych, instytucyj prawa publicznego, stowarzyszeń, organizacyj, zrzeszeń i przedstawicieli ludności w dniu 1 stycznia 1946 roku w godzinach od 11-ej do 13-ej w swoim gabinecie służbowym.

Ze Starostwa Powiatowego

Ze Starostwa Pow. komunikują, że starosta pow. J. Kaźmierczak, jako przedstawiciel Rządu, będzie przyjmował życzenia noworoczne w dniu 1-ym stycznia 1946 r. w gmachu Starostwa Pow. przy ul. Sobieskiego 7, według następującego porządku:

1. O godz. 12-ej złożą życzenia urzędnicy Starostwa.
2. O godz. 12,30 złożą życzenia urzędnicy referatów niezespolonych, przedstawiciele władz, instytucyj gospodarczych, społecznych i politycznych, powiatowych, mających swą siedzibę w mieście Częstochowie.
3. O godz. 1-ej na wielkiej sali złożą życzenia przedstawiciele władz, instytucyj gospodarczych, społecznych, politycznych i samorządowych z terenu powiatu częstochowskiego.

Rejestracja b. Uczestników Walki Zbrojnej z niemcami

Zarząd Związku b. Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację zawiadamia, że rejestracja b. uczestników odbywa się w dalszym ciągu w lokalu Zw. przy ul. Kościuszki 14 w godzinach od 10-ej do 16-ej codziennie.

Wiadomość dla inwalidów

Otwarty został Państwowy Zakład szkolny dla inwalidów wojennych w Poznaniu, z warsztatami: szewckim, cholewkarskim, siodlarsko-tapicerskim, krawieckim, czapniczym, stolarskim, ślusarsko-mechanicznym i koszykarskim.

Zakład prowadzi internat.

Podania wnoszą inwalidzi przez właściwe starostwa, posiadające referaty inwalidzkie.

Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej ustanowiło przy zakładzie szkolnym komisję porad zawodowych, które badają, czy inwalida nadaje się ze względu na rodzaj defektów inwalidzkich do szkolenia w obranym zawodzie.

Uwaga, warszawiacy i częstochowianie!

W dniu 5 stycznia 1946 r. o godz. 20-ej w salach hotelu „Polonia“ w Częstochowie, przy ul. Piłsudskiego Nr. 9 staraniem „Koła Warszawian“ odbędzie się zabawa taneczna.

Całkowity dochód przeznaczony na pomoc dla najbiedniejszych członków Koła. Wejście tylko za zaproszeniami. Strój dowolny. Cena biletów zł. 50.— i 100.— Bufet obficie zaopatrzony.

Komunikat Polsk. Zw. Łowieckiego

Polski Związek Łowiecki zwołuje Ogólne Organizacyjne Zebranie wszystkich myśliwych powiatu Radomszczańskiego do Radomska, do lokalu cukierni „Europa“ przy ul. Reymonta Nr 28 **w dniu 13 stycznia 1946 r. na godz. 11.**

Porządek obrad zebrania:

1) Zagajenie Zebrania przez Łowczego powiatowego.
2) Wybór prezydium Organizacyjnego Zebrania: 2 asesorów i sekretarza.
3) Przemówienie Łowczego powiatowego na temat: znaczenie łowiectwa w gospodarce państwa.
4) Wybór członków i Podłowczych do Powiatowej Rady Łowieckiej,
5) Wybór delegatów do Wojewódzkiej Rady Łowieckiej i
6) Wolne wnioski.

Uwaga księgowi

Koło Księgowych przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Częstochowie zawiadamia kol. księgowych, że w środę, 2 stycznia 1946 r. o godzinie 17-ej odbędzie się w lokalu Izby przy ulicy Najśw. Panny Maryi 33, drugie zebranie informacyjne.

Na porządku dziennym znajduje się szereg najaktualniejszych spraw dotyczących naszego zawodu, a między innymi sprawa zaprzysiężenia rzeczoznawców, nowy plan kont, księgi uproszczone i t. p.

W interesie własnym Kolegów leży jaknajliczniejsze przybycie.

Rozpoczęcie lekcji na kursie dla dorosłych

Kierownictwo kursu przy ul. św. Barbary 32, zawiadamia, iż lekcje rozpoczną się 3 stycznia w Żeńskiej Szkole Dokształcającej Zawodowej.

Zapisy na kurs o programie kl. V, VI i VII odbywają się codziennie od 15-ej do 16-ej.

Egzaminy dla sekretarzy gminnych

Dążąc do uzupełnienia przerzedzonych w czasie wojny i okupacji szeregów wykwalifikowanych pracowników samorządu gminnego, a zwłaszcza sekretarzy gminnych, Min. Administracji Publ. zaleciło powołanie wojewódzkich komisyj egzaminacyjnych i rozpoczęcie przez te komisje czynności.

Skład osobowy komisji ustala Ministerstwo A. P. na wniosek właściwych terytorialnie wojewodów.

W programie egzaminów należy uwzględnić znajomość Konstytucji R. P. z 17. III. 1921 r., a także intencje ustawodawstwa, dotyczące gmin wiejskich, tudzież ustawodawstwo odnoszące się do danego zagadnienia, w szczególności: ustawy z 11. IX. 1944 r. o organizacji i zakresie działania Rad Narodowych i dekret z dnia 23. IX. 1944 r. o organizacji działania samorządu terytorialnego, wreszcie znajomość zasadniczych zarządzeń ogólnych władz centralnych, ogłaszanych w „Dzienniku Urzędowym Min. A. P.“, a nawet w prasie codziennej, jeśli one dotyczą podstawowych zagadnień życia publicznego.

Poszukiwania

Polski Czerwony Krzyż Oddział w Częstochowie, Al. Wolności 29 — poszukuje i prosi o zgłoszenie się w godz. od 8—13 Irenę Krawczykową, która powróciła z Ravensbrück.

Do ludności m. Częstochowy

Za złożone nam życzenia Świąteczne i Noworoczne serdecznie dziękujemy oraz składamy życzenia wszystkim Stronnictwom politycznym, Instytucjom Państwowym, Samorządowym, Komunalnym, Oświatowym, Kulturalnym, Społecznym, Zrzeszeniom gospodarczym i Przedsiębiorcom prywatnym — na progu Nowego Roku „Szczęść Boże“

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Częstochowie.

* * *

Dobiegł końca historyczny rok 1945, który po pięciu latach znojnego trudu, ofiarnych zmagań i krwawej walki z okupantem przyniósł Narodowi Polskiemu Wolność i Niepodległość.

W roku tym przystąpiliśmy do pracy nad odbudową naszego miasta i tworzeniem w nim nowej rzeczywistości polskiej.

Wspólnym wysiłkiem osiągnęliśmy widoczne już rezultaty.

Upoważnia mnie to do wyrażenia głębokiego przekonania, że w nadchodzącym Nowym Roku 1946 będziemy pracowali wspólnie z niezmniejszoną energią i ofiarnością dla dobra Demokratycznej Polski, Częstochowy i wszystkich jej współobywateli

W tym przekonaniu składam tą drogą szefom urzędów niezespolonych, instytucjom prawa publicznego, stowarzyszeniom, zrzeszeniom gospodarczym, organizacjom społecznym i obywatelom miasta Częstochowy życzenia wytrwałej i owocnej pracy na pożytek Krajowi i naszemu Miastu.

Prezydent Miasta Częstochowy
(—) Dr. T. J. Wolański

Z fabryki „Częstochowianka“

W dniu 23 grudnia 1945 r. w Sali Teatralnej odbyła się impreza gwiazdkowa dla dzieci robotników fabr. „Częstochowianka“. Imprezę zagaił ob. Iwecki, który, określiwszy cele i zadania Robotniczego Tow. Przyjaciół Dzieci, przemówił do zebranych gorąco apelując do rodziców, aby zapisywali się na członków Towarzystwa.

Orkiestra odegrała marsza, po czym przemawiał naczelny dyrektor ob. Szczepański, który omówił znaczenie wychowania młodzieży. Mówca naświetlił obecną sytuację, przy czym podkreślił, że tylko wspólnym wysiłkiem i pracą buduje się nowe życie dla ludzi pracy bez wyzysku karteli kapitalistycznych. Dzieci ludzi pracy muszą mieć szeroko otwarte bramy szkolne, aby, zdobywszy odpowiednie wykształcenie i dorósłszy, wniosły rzetelny wkład w budowę Demokratycznej Polski.

Następnie dzieci recytowały piękne wierszyki, orkiestra odegrała kilka utworów, a ob. Iwecki złożył rodzicom i dzieciom życzenia Wesołych Świąt.

St. Iwecki.

Z Koła Warszawian

W przededniu wieczoru wigilijnego w niedzielę o godz. 12-ej w sali Straży Pożarnej Koło Warszawian urządziło dla swych członków „Choinkę“, połączoną ze śpiewaniem kolęd oraz rozdawnictwem paczek żywnościowych. Do licznie przybyłych warszawiaków przemówił członek Zarządu Koła, prof. Mayzel, serdecznie witając zebranych.

Z kolei odśpiewano kilka kolęd, aniołek deklamował okolicznościowe wiersze, rozdano świąteczne upominki i fotografią zakończono uroczystość.

Świąteczne dyżury lekarzy

W dniu 1. I. 1946 r. dyżurują następujący lekarze:

internista — Banaszkiewicz J., Aleja 20,
chirurg — Dykier E., Al. Wolności 29,
ginekolog — Bukowski J., III Aleja 52,
dentysta — Bogdas M., Al. Kościuszki 21,
laryngolog — Bielunas J., II Aleja 33,
okulista — Kulesza J., Katedralna 7.

Dyżury aptek

W tygodniu od dnia 31. XII. 1945 r. do dnia 6. I. 1946 r. dyżurują nast. apteki:

P. Kozerskiego — II Aleja 26,
J. Otrębskiego, ul. Wieluńska 18,
J. Rupprechta, ul. Narutowicza 170.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ol-czyk — nie skorzystamy.

P. P. Baszcz. — autor powieściopisarz. — O druku wszelkich nowel, humoresek czy artykułów możemy mówić dopiero po zapoznaniu się z nimi. Redakcja przyjmuje interesantów codziennie od 11—13.

N. Ign. — odpowiadamy listownie.

KULTURA i SZTUKA w KIELCACH

Podczas ostatniego zjazdu referentów powiatowych kultury i sztuki w Województwie Kieleckim padło zdanie, że Województwo Kieleckie, mimo olbrzymich zniszczeń wojennych pod względem osiągnięć kulturalnych stoi na pierwszym miejscu. Zdanie to może zbyt śmiałe i pozwoliłbym sobie je nieco skorygować: stoi w pierwszym szeregu miast wojewódzkich w Polsce, o ile chodzi o osiągnięcia, — niewątpliwie zaś na pierwszym miejscu, o ile chodzi o szczere kulturalne i artystyczne wysiłki. Należałoby przy tym wyjaśnić, że przodują tu miasta — z Kielcami, Radomiem i Częstochową na czele, miasta, które rozwinęły się silniej i zaludniły, dzięki tragedii warszawskiej, a które same najmniej wskutek wojny ucierpiały. Podniosły się i odbudowały wsie — zwłaszcza w pobliżu terenów zalesionych — ale o tym na innych miejscu. Dziś chciałbym odbyć z czytelnikami małą przechadzkę artystyczno-kulturalną po Kielcach i pokazać najważniejsze wysiłki i osiągnięcia, jakie udało się tu uzyskać.

Omówimy trzy dziedziny sztuki: malarstwo i rzeźbę, — muzykę i teatr.

Wystawa Zw. Zaw. Polskich Art. Plastyków.

Kielce posiadają swoich własnych, starych artystów malarzy, mających już wyrobione nazwiska poza miastem, a ponadto artystów napływowych i młodszych, którzy wnoszą poważny dorobek malarski, pracują rzetelnie i z zapałem, mimo trudnych i ciężkich warunków przede wszystkim lokalowych, drożyzny farb, płótna i papieru, no i w ogóle ciężkich powojennych warunków życiowych, z jakimi boryka się dziś cały świat.

Maluję tu z dawna znany portrecista Aleksander Dobrowolski, bracia Prausowie, Bartoszewicz, Aleksander Oleś i inni — wybijają się młodsi i przybysze, o których pomówimy później. Dzięki poparciu władz wojewódzkich, udało się uzyskać skromny lokal na wystawę, — funduje się co pewien czas nagrody, Woj. Urząd informacji i propagandy robi wszystko co może, ażeby podeprzeć pracę i dobre chęci artystów. W ten sposób udało się znowu urządzić wystawę, która otwartą została w dniu 16 grudnia.

Z wystawionych prac na szczególne wyróżnienie zasługują następujące prace:

Portret pastelowy Alekstndra Dobrowolskiego, Madonna z dzieciątkiem młodej malarki Izabeli Borowskiej, dwa olejne portrety — Włodzimierza Bartoszewicza, akwarele Stanisława Prausa, rzeźby Wojciecha Durka i Skuczyńskiego Wincentego Ten ostatni wystawił ponadto kilka rysunków, również bardzo dobrych, — dalej ładne pod względem kolorytu akwarele Andrzeja Olesia, ciekawe projekty banknotów Stefana Sokołowskiego, drzeworyty Wiszniewskiego.

Bardzo dobrze wykonana kaplica na Wawelu młodego malarza Karola Chudeckiego — szkoda tylko, że trochę nieodpowiednio umieszczona. Mimo to od razu wpada w oczy.

Z innych eksponatów wyróżniają się prace Łuczyńskiej-Szymanowskiej Ireny (kwiaty i głowa męska), Ireny Szymańskiej (autoportret, żywa natura i ciekawy pod względem technicznym pejzaż) — prace Ryszarda Prausa, Lamka, Czyżewskiego, Dłużewskiego i innych.

Wystawę otworzył ob. Wicewojewoda Urbanowicz, który ufundował pierwszą nagrodę. Dalsze nagrody wyznaczyli: Prezes Izby Rzemieślniczej, Społem i Woj. Urząd Informacji i Propagandy. Wystawę zaszczycił obecnością swoją ks. biskup Sonik, oraz przedstawiciele władz.

W najbliższych dniach zbierze się jury, która dokona rozdziału nagród. Najbliższa wystawa urządzona zostanie w marcu roku przyszłego.

Koncert symfoniczny Woj. Orkiestry Symfonicznej pod kier. dyr. Mariana Stroińskiego

W dniu otwarcia wystawy artystów plastyków odbył się wieczorem w sali Teatru Rozmaitości wielki koncert symfoniczny Wojewódzkiej Orkiestry Symfonicznej. Koncert był naprawdę wydarzeniem artystycznym i zgromadził tłumy publiczności Orkiestra wojewódzka powstała w skromnych bardzo ramach zaraz po wyjściu okupantów, na terenie „Społem“ Dyrektor Stroiński zgromadził mały zespół z kilku zawodowych muzyków i z amatorów. Początkowo było 16 osób. Pracowano z zapałem — zabiegając przy tym o niezbędne poparcie finansowe władz wojewódzkich.

Dziś orkiestra posiada pełny skład 32 osób Reprezentowane są wszystkie podstawowe instrumenty i to reprezentowane, przez kulturalnych, sumiennych artystów. Orkiestra brzmi czysto — zespół dobrany jest doskonale.

Przypominam sobie pierwszy koncert, jaki słyszałem — bodajże w czerwcu bieżącego roku Grano wtedy rzeczy łatwiejsze, popularne. Grano poprawnie — ale wyczuwało się pewną nieśmiałość, jakiś wysiłek...

Wczorajszy koncert był naprawdę niespodzianką. Zauważyłem olbrzymi postęp.

Większość utworów grana była bez zarzutu, a niektóre, jak np. „Bajka“ Moniuszki specjalnie wystudiowana przez dyr. Stroińskiego, wypadła doskonale Bardzo dobrze zagrana by'a V-ta Symfonia Beethovena (Andante), Marsz hołdowniczy Griega. Z innych wpadły mi specjalnie w ucho „Moment muzykalny“ Szuberta i Humoreska Dworzaka.

Można śmiało powiedzieć, że orkiestra jest już dziś pięknym jednolitym instrumentem w ręku wytrawnego dyrygenta dyr. Stroińskiego — i można ją uważać, za jedno z najwybitniejszych osiągnięć artystycznych na naszym terenie.

Interesująco wypadły objaśnienia dyr. S., dotyczące układu orkiestry i w ogóle roli orkiestry symfonicznej. Tego rodzaju pogadanki są bardzo celowe, pożyteczne i przyczyniają się w wysokim stopniu do rozwoju kultury muzycznej. Koncert był naprawdę „muzyką dla wszystkich“.

Klub Literacki w Kielcach

Dnia 19.XII.45 r. w lokalu „Latona“ przy Placu Panny Maryi z inicjatywy Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki odbyło się pierwsze zebranie Klubu Literackiego. Zebrani literaci wybrali Zarząd Klubu, w skład którego weszli:

Prezes — Józef Ozga Michalski

Wiceprezes — Mgr. Jerzy Krzeczowski

Sekretarz — Janina Siestrzeńcewicz

Skarbnik — Jan Aleksander Zaremba

Członkowie Zarządu Helena Rogozińska, Jan Gisges-Gawroński, Z. Siedlecki.

Gospodarzem Klubu wybrany został ob. Ludwik Koprowski.

W skład Komisji Rewizyjnej weszli:

Przewodniczący: Dr. Michał Łuczkiewicz,

Członkowie — Włodzimierz Bartoszewicz i Dr. Andrzej Oleś.

Klub ma na celu ożywienie życia literackiego na terenie Kielc i Kielecczyzny.

Projektuje się organizowanie imprez, wieczorów literacko-artystycznych, dyskusyjnych, odczytów oraz współudział przy redagowaniu pisma poświęconego zagadnieniom upowszechnienia kultury i sztuki.

Sądzimy, że praca, mająca na celu stworzenie placówki intelektualnej na terenie Kielc — spotka się ze zrozumieniem i życzliwym poparciem społeczeństwa kieleckiego.

„Teatr Robotniczy“ w Kielcach

Kielce mają dwa teatry. Jeden t. zw. wojewódzki, grający w Teatrze Rozmaitości — drugi „Teatr Robotniczy“ w Domu Kultury.

Dziś chciałbym parę słów poświęcić Teatrowi Robotniczemu — który ściślej możnaby nazwać teatrem dla szerokich mas, teatrem dla wszystkich. Teatr jest w założeniu swym pomyślany, jako placówka mająca szerzyć kulturę teatralną przez popularyzowanie wartościowych sztuk i wychowanie odpowiednie teatralnej publiczności. Daje sztuki z repertuaru „żelaznego“, stanowiącego podstawę naszej literatury scenicznej. Sztuki, które znamy już i których nie zapomnimy. Wychowaliśmy się na nich — i wychowujemy na nich dalej tych, którym należy się zapoznanie z prawdziwą polską sztuką teatralną.

Założenie było trafne — a przeprowadzenie idei jest również trafne. Teatr nie sili się na wystawianie utworów, wymagających pierwszorzędnych warunków scenicznych, dekoracyjnych i wyjątkowej obsady artystycznej, której dziś brak w całej Polsce. Daje rzeczy swojskie, przemawiające same za siebie. Wystawia je bardzo starannie i naprawdę daje dużo zadowolenia, pożytku. Wystawił dotychczas (mówię o sezonie bieżącym) „Pana Posła“ Fiałkowskiego i „Grube Ryby“ Bałuckiego, „Burmistrza Stylmondu“ Ibsena Wystawił je bardzo starannie i sumiennie. Podstawą zespołu były ściśle mówiąc trzy poważne siły artyst: dyr. Helleński, śp. Sienkiewicz i p. Sienkiewiczowa. Piszę w czasie przeszłym, gdyż śmierć wyrwała z powyższej trójki śp. Sienkiewicza, zasłużonego aktora i działacza społecznego. Poza tymi aktorami — reszta to siły amatorskie raczej, początkujące, ale pod dobrą ręką prof. Helleńskiego, wywiązujące się zupełnie poprawnie ze swoich zadań.

Duszą „Teatru Robotniczego“ jest sympatyczny i wysoce kulturalny artysta dyr. Helleński, który trzydzieści pięć lat spędził na scenach lwowskiej, łódzkiej, krakowskiej doskonały pedagog i organizator. Założył i prowadził teatr w Łucku, następnie pierwszy teatr polski na Śląsku, ostatnio zaś do wybuchu wojny był dyrektorem Teatru w Gdyni.

Obie wyżej wymienione sztuki: „Pan Poseł“ i „Grube Ryby“ były przyjęte bardzo serdecznie przez publiczność kielecką. Oklaskiwany był gorąco „Pan Poseł“ w interpretacji śp. Sienkiewicza, oraz Pagatowicz (Helleński) w Grubych Rybach.

W przygotowaniu: „Chata za wsią“ Kraszewskiego i „Krzyżacy“ przeróbka Walewskiego.

—o—

Kronika żałobna

W niedzielę 16 grudnia — odprowadzono na miejsce wiecznego spoczynku zasłużonego artystę i działacza społecznego śp. Włodzimierza Sienkiewicza.

Włodzimierz Sienkiewicz — znany był szeroko w kołach teatralnych i kulturalnych — niezależnie od tego, jako zasłużony działacz społeczny. Działalność swoją odpokutował za czasów caratu długoletnim pobytem na Syberii. Polska wynagrodziła Go krzyżem zasługi.

Kielce po wyjściu okupantów poznały Go jako organizatora Teatru Robotniczego i niestrudzonego krzewiciela kultury teatralnej. Bardzo dobry aktor, w pożyciu skromny i opanowany cieszył się ogólną sympatią wszystkich, którzy z Nim współpracowali.

Cześć Jego świetlanej pamięci.

ŻYCIE KULTURALNE w CZĘSTOCHOWIE

Teatry Miejskie — sala duża „Sekretarka pana prezesa“ komedia w 3 aktach Wł. Fodora.

Dziś, w poniedziałek, 31 b. m. o godz. 18.30 komedia w 3 aktach Wł. Fodora p. t. „Sekretarka pana prezesa“. — (Mysz kościelna). Rolę tytułową kreuje Janina Łukowska. Jej partnerami są: Korwin. Kwiatkowski, Krotke oraz Gliński i Tkaczyk. Reżyseria Tadeusza Krotke, oprawa sceniczna W. Wagnera.

Pozostałe bilety do nabycia w kasie Teatru od godz. 10-ej do 12-ej i od 14-ej do rozpoczęcia przedstawienia. Tel. kasy 21-61.

„Pastorałka“ L. Schillera

Dziś, w poniedziałek 31 b. m. o godz. 18.30 misterium ludowe L. Schillera „Pastorałka“ w wykonaniu zespołu Tacjanny Wysockiej. Muzyka L. Schillera i J. Maklakiewicza. Reżyseria, choreografia i chóry T. Wysockiej. Oprawa sceniczna Wł. Wagnera.

Bilety do nabycia w kasie Teatru.

Jasełka w „Chochliku“

Jasełka w „Chochliku“ cieszą się wielkim powodzeniem, czego dowodem jest stale przepełniona widownia dziećmi i dorosłymi. Aby umożliwić szerokim warstwom społeczeństwa oglądanie „Jasełek“, Teatr daje w poniedziałek 31. XII. 1945 r. jedno przedstawienie o godz. 16-ej i we wtorek 1. I. 1946 r. dwa przedstawienia: o godz. 12 i o godz. 16-ej.

Przedsprzedaż biletów w „Renomie“ — Aleja Nr. 28.

TEATRY MIEJSKIE

„Pastorałka“

Misterium ludowe Leona Schillera. Muzyka Leona Schillera i Jana Maklakiewicza. Reżyseria, choreografia i chóry: Tacjanna Wysocka. Dekoracje: Władysław Wagner.

Stwierdźmy przede wszystkim, że gdyby Lucjan Rydel nie napisał swego „Betlejem Polskie“ — brakowałoby Schillerowi wielu pomysłów do „Pastorałki“ — wreszcie wiele scen jest na żywo transponowanych. Nie wszystko nas w tej szopce po krakowsku zrobionej bawi. Zbytnie odbieganie od bajecznej rzeczywistości, te krakowiaczki z patosem mówiące o rzymskim Auguście, który miesza się gdzie indziej z wódką i to „pępkówką“, czyni dziwny galimatias.

Wiem jedno na pewno, że Schiller dlatego niewątpliwie tkwi gdzieś w przejściowym obozie w Holandii i boi się wrócić do kraju, bo przypadkiem mógłby zobaczyć swą „Pastorałkę“ w Częstochowie.

Nikt z miłośników naszego teatru nie odmówi Tacjannie Wysockiej jej niespospolitych zasług w dziedzinie choreografii, ale nie można i nie wolno z utalentowanego zespołu baletowego nni stąd nizowąd robić aktorów. Chcąc być aktorem trzeba umieć mówić ze sceny a np. w „Pastorałce“ dodatkowo trzeba umieć śpiewać a tym wymogom absolutnie wykonawczynie „Pastorałki“ nie odpowiedziały.

Będąc na przedstawieniu odniosłem wrażenie, że całym spektaklem najlepiej bawią się same wykonawczynie a przede wszystkim zespół dzieci, śmieją się zawsze, gdy trzeba i nie trzeba.

Deklamowano źle — z tym, że lepiej młodzież a starsze gorzej. Ogólnie podciąga się całość do słabo śpiewanego „Miserere“.

Artyście malarzowi Wł. Wagnerowi trudno byłoby gratulować oprawy scenicznej, gdyż zrobiona jest bardziej niż słabo. Kiwające się nad żłóbkiem osiołki wprowadzają groteskę nie na miejscu.

W. N.

Nowe przepisy podatkowe - buchalteryjne

Koło Księgowych przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Częstochowie otrzymało ze źródeł miarodajnych kilka istotnych informacyj, dotyczących projektowanych zmian w ustawodawstwie podatkowym. — Z uwagi na to, że informacje te zainteresują niewątpliwie szersze sfery gospodarcze naszego miasta. Koło Księgowych uważa za wskazane podzielić się powyższymi informacjami ze wszystkimi zainteresowanymi.

Z dniem 1 stycznia 1946 roku wejdą w życie nowe ustawy o podatku obrotowym i dochodowym oraz nowe przepisy dotyczące prowadzenia ksiąg handlowych. Nowe przepisy podatkowe przewidują obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych przez wszystkie kategorie płatników podatku dochodowego i obrotowego. W zależności od wielkości prowadzonego przedsiębiorstwa, poszczególni płatnicy będą obowiązani prowadzić bądź księgi gospodarcze (tylko dla celów wymiaru podatków), bądź uproszczone księgi handlowe, bądź wreszcie księgi prawidłowe. Za nieprowadzenie ksiąg, względnie za nierzetelne prowadzenie ksiąg grozić będą surowe sankcje aż do zamknięcia przedsiębiorstwa, względnie pozbawienia prawa wykonywania zawodu włącznie, przy czym księgowy będzie współodpowiedzialny za powyższe uchybienia na równi z właścicielami przedsiębiorstw. Jednocześnie z wprowadzeniem tak surowych sankcyj nowe przepisy przewidują daleko idące ulgi podatkowe dla osób prowadzących prawidłowe księgi. I tak np. stawka podatku obrotowego dla przedsiębiorstw handlowych, która normalnie będzie wynosić 3%, zostanie obniżona dla osób prowadzących prawidłowe księgi do 2%. Stawka podatku obrotowego dla przemysłu wynosić będzie 4,5%. Jednocześnie przewidziane jest bardzo wydatne obniżenie stawek podatku dochodowego w porównaniu do obecnie stosowanych stawek przez władze skarbowe.

Omawiane przepisy zostaną ogłoszone dopiero w początkach stycznia 1946 roku i dopiero wówczas będzie wiadome, jakie księgi mają prowadzić poszczególni płatnicy., że jednak dla każdego rodzaju ksiąg konieczne jest rozpoczęcie księgowania od szczegółowego inwentarza, zaleca się wszystkim kategoriom płatników podatków spisanie dokładnych inwentarzy z wyszczególnieniem wszystkich składników majątkowych i zobowiązań wg. stanu na dzień 31 grudnia 1945 roku oraz notowanie zgodnie z rzeczywistością wszelkich transakcyj dokonanych po dniu 1-szym stycznia i zachowanie wszystkich odnośnych dowodów.

Zwraca się uwagę, że w myśl mających wejść w życie przepisów, niezbędne będzie ujawnianie rzeczywistych nazwisk tak odbiorców, jak i dostawców i księgi, które tych danych nie będą zawierać, nie zostaną uznane za rzetelne.

Koło Księgowych przy Izbie Przemysłowo-Handlowej przypomina w końcu, że prawidłowe księgi we wszelkich przedsiębiorstwach handlowych, przemysłowych i rzemieślniczych prowadzone być winny począwszy od dnia 1-go stycznia 1946 roku według jednolitgeo planu kont księgowości, ogłoszonego już przez władze rządowe.

—o—

Kronika sportowa

Widuła nie wyjechał do Finlandii

Wyjazd Widuły do Helsinek nie doszedł do skutku, bowiem ze względów finansowych Fiński Związek Lekkoatletyczny zrezygnował z urządzenia mistrzostw o charakterze międzynarodowym, odwołując wysłane zagranicę zaproszenia. Przeprowadzone zostaną jedynie mistrzostwa z udziałem zawodników krajowych.

Piłkarze Legionu i Kolejowego nie boją się zimy

Nowy Rok przyniesie niemałą sensację. W dniu tym piłkarze gimnazjalni KS. Legion rozegrają mecz piłkarski z drużyną Kolejowego KS.

Ciekawe to spotkanie odbędzie się na Stadionie Miejskim o godz. 11-ej.

W historii częstochowskiego piłkarstwa będzie to pierwszy wypadek inauguracji sezonu właśnie w pierwszym dniu roku.

Walne roczne zebranie RKS „Skra“

W myśl statutu Zarząd RKS „Skra“ zawiadamia, że Walne Roczne Zebranie Klubu odbędzie się dnia 13. I. 1946 r. o godzinie 10,30, a w drugim terminie o godz. 11-ej.

Fantastyczna szybkość

Wybitny angielski automobilista Laurence Pomeroy wypróbował wyścigową maszynę Mercedes-Benz, która osiąga niewiarygodną szybkość 750 mil — 1.207 km na godzinę (!), to jest o 100 mil więcej od ostatniego rekordu absolutnego Johna Cobba. Wóz ma lotniczy motor D. B. 603, o pojemności 44,5 litra i sile 3.000 HP.

Uwaga, Kielczanie! 2 stycznia 1946 r., otwarcie wystawy wnętrz świetlicowych.

Zabawy sylwestrowe

Pierwszy Powojenny Bal Sylwestrowy w Starostwie Pow.

Pod protektoratem starosty powiatowego ob. J. Kaźmierczaka w dniu 31 grudnia 1945 r. o godz. 21-ej w salach Starostwa Powiatowego w Częstochowie, przy ul. Sobieskiego 7, odbędzie się Pierwszy Powojenny Bal Sylwestrowy, z którego dochód przeznaczono na cele Pow. Komitetu Opieki Społecznej.

Orkiestra doborowa, bufet obficie zaopatrzony.

Bilety do nabycia: w Renomie, w Starostwie Pow. pok. 130 i przy wejściu w kasie.

Zabawa sylwestrowa PPS

Komitet Dzielnicy Śródmieście PPS urządza w dniu 31 grudnia 1945 r. Zabawę Sylwestrową dla członków i sympatyków w lokalu własnym przy ul. Kopernika Nr. 6. Orkiestra doborowa. Bufet obficie zaopatrzony. Cena biletów dla pań zł 40.—, dla panów zł 50.—

„Częstochowa swoim Dzieciom“

Komitet Imprez Częstochowa Swoim Dzieciom urządza w dniu 31 grudnia r. b. w Hotelu „Polonia“ Wielką Zabawę Sylwestrową. Początek zabawy o godz. 19-ej. — Wstęp 50 zł. Doborowa orkiestra, bufet na miejscu.

Czysty dochód przeznaczony na akcję pomocy dzieciom.

Na „Sylwestra“ bawimy się w Literackiej

Zbliża się pierwszy powojenny Sylwester. Po sześciu koszmarnych latach wojny, pożegnamy stary rok i powitamy nowy w beztroskim i wesołym nastroju. Bezsprzecznie najmilej i najweselej spędzimy „Sylwestra“ w Kawiarni Literackiej. Jak się bowiem dowiadujemy dyrekcja Literackiej przygotowuje dla swych bywalców i sympatyków moc niespodzianek. M. in. wystąpią znakomici artyści piosenkarze i znany już na tutejszym terenie znakomity iluzjonista, wytworny czarodziej XX wieku Nemo. Ponadto przygotowuje się dla miłych gości moc niespodzianek, ale o nich to... tajemnica.

Sylwester w Straży

Miejska Zaw. Straż Pożarna urządza w dniu 31 grudnia 1945 r. w sali własnej przy ul. Strażackiej Nr. 3, „Tradycyjną Noc Sylwestrową“, na którą zaprasza wszystkich swoich sympatyków. Początek o godz. 20-ej. Bufet na miejscu obficie zaopatrzony. Orkiestra w doborowym zespole. Całkowity dochód przeznaczony na potrzeby Miejskiej Zaw. Straży Pożarnej w Częstochowie.

Sylwester u „Plastyków“

Związek Polskich Artystów Plastyków urządza zabawę sylwestrową we własnym lokalu w I Alei 14 (dom Frankego), o czym zawiadamia członków oraz sympatyków Związku. W czasie zabawy przewidziany jest szereg emocjonujących atrakcyj, między innymi rozstrzygnięcie konkursu na najlepsze dekoracje.

Wstęp tylko za imiennymi zaproszeniami, które można nabywać w sekretariacie Szkoły Sztuk Pięknych, I Aleja 14.

Zabawa Klubu Ogólno Sportowego „Victoria“ fabryki Union Textile

Zarząd K. O. S. Victoria podaje do wiadomości swych członków i sympatyków, że urządza noc sylwestrową, która odbędzie się w lokalu własnym (Świetlica fabryczna, ul. Narutowicza 80). Wstęp za zaproszeniami, które można odebrać u kierownika Świetlicy.

OBWIESZCZENIA URZĘDOWE

L. dz. O. P. 1773/45.

Wszystkim Rolnikom, przyjaciołom, sympatykom i pracownikom w dziedzinie rolnictwa z okazji NOWEGO 1946 ROKU przesyłamy najserdeczniejsze życzenia, pomyślności i jak najlepszych wyników ich pracy.

Częstochowa, dnia 28. grudnia 1945 r.

**Kierownik i Pracownicy
Pow. Biura Rolnego w Częstochowie**

793 PAP

Okręgowy Urząd Samochodowy na Okręg Administracyjny Dolnego Śląska w Wrocławiu natychmiast przyjmie do pracy — na stanowiska: Kier. Oddziałów, Kier. Pow. Urz. Samoch., Kier. Warsztatów, monterów samochodowych elektryków, szoferów mechaników, buchalterów, księgowych, Kier. Działu Gospodarczego, Intendenta, Szefa sanitarnego oraz siły pomocnicze: maszynistki, kancelistki, woźnych. Warunki wynagrodzenia według grup uposażenia urzędników państwowych i przysługujące dodatki.

Zgłoszenia poszukujących pracy i chętnych do wyjazdu na Dolny Śląsk — należy wraz z podaniem o przyjęcie do pracy, życiorysem oraz powołaniem się na poprzednie prace i referencje — skierowywać do O. U. S. — Biuro: Gmach Zarządu Miejskiego, pokój Nr. 260 w Wrocławiu.

**Naczelnik Okręgowego Urzedu Samochodowego
na Dolny Śląsk.**

579 PAP

BATERIE za zaliczeniem

ZJEDN. WARSZ. FABRYK BATERII AKA „CARBOCHEMIA“ „SATURN“

Saturn

KRAKÓW - SEBASTIANA 8

PAP 800

HURTOWNIA
Tapet, Papieru i Wyrobów Papierowych
Fr. Francuz
Częstochowa, Al. N. Marii Panny Nr. 20
Telefon Nr. 17-90
Poleca towary po cenach konkurencyjnych.

PRACOWNIA OBUWIA
St. POLEWSKIEGO
Częstochowa, Berka Joselewicza 2, telefon 23.42.
Życzy swoim obecnym i przyszłym Klientom szczęśliwego NOWEGO ROKU.
812 PAP

Życzenia noworoczne składa swym Sz. Odbiorcom
Firma „Fada-Radio“
Częstochowa, Aleja Nr. 18, tel. 25-89.
814 PAP

GRZEJNIKI ELEKTRYCZNE, ŻARÓWKI
poleca firma
KAZIMIERZ LIS
Częstochowa, II Aleja 20 w podwórzu.
807 PAP

Fabryka torebek papierowych i opakowań
„PAKPOL“
FABRYCZNA 1/3 telefon 17-59
składa wszystkim Klientom najlepsze życzenia Noworoczne.
773 PAP

Pracownia Krawiecka
Fr. CYNDECKI
wszystkim swym Sz. Klientom życzy
Szczęśliwego Nowego Roku
Częstochowa Kościuszki 14/5 (dawniej Katedralna 8
694 PAP

GALANTERIA METALOWA I CZĘŚCI ROWEROWE
Koj Franciszek
Częstochowa, I Aleja 8, telefon 21.01.
POLECA: oznaki szkolne, wojskowe, organizacyjne, drobną galanterię i części rowerowe.
HURT DETAL
811 PAP

Najnowocześniej urządzony
Gabinet Kosmetyczny
»EJA«
IRENY JAROS
ul. Śląska 4. m. 4
Telefon Nr. 12-83
godz. przyjęć 10—12 i 14—18.
780 PAP

HURTOWNIA
naczyń kuchennych, emaliowanych i cynkowych
M. HOFFMAN i Ska
Częstochowa, Aleja Najśw. Maryi Panny 36
Składa swoim Klientom i Odbiorcom
SERDECZNE ŻYCZENIA NOWOROCZNE
815 PAP

Fr. PANEK
SKLEP: GALANTERIA I TOWARY KROTKIE
Częstochowa, ulica Berka Joselewicza 1, telefon 12.52.
WYROBY PAPIEROWE.
Torby wszelkiego rodzaju, makaty, worki, chodniki, walizki, szpagat, tornistry, taśmy tapicerskie.
Życzy swoim Klientom i Dostawcom szczęśliwego NOWEGO 1946 ROKU.
774 PAP

HURTOWNIA NACZYŃ EMALIOWANYCH I SPRZĘTU KUCHENNEGO
WŁADYSŁAW NOWACKI
Częstochowa, Kilińskiego 3, tel. 18-54
Życzy swoim Sz. Klientom pomyślnego NOWEGO ROKU
813 PAP



Częstochowska Fabryka Igieł i Wyrobów Metalowych S. A.
w CZĘSTOCHOWIE, ul. Fabryczna 21/23, telefon 13.26.
Produkuje igły do szycia ręcznego, rymarskie, gramofonowe, agrafki, koniki i haftki, szpilce tekstylne i rusztowe, szpilarki i szydła szewskie, sprzączki różne, piły do metali i narzędzia.
772 PAP

„FERRUM“
CZĘSTOCHOWA, Waszyngtona 14, telefon 20.41
wykonuje: brony posiewne, polowe, sprężynowe, parniki, narzędzia i wszelkie roboty masowe, wchodzące w zakres warsztatu mechanicznego.
Dla Spółdzielni i większych odbiorców rabaty.
759 PAP

ZGUBY

Zgubiono w drodze z Poznania do Częstochowy kartę rozpoznawczą na nazwisko Białkowska Danuta. Częstochowa, Katedralna 11. m. 6. PAP 689

Skradziono kartę rozpoznawczą na nazwisko Cipiur Zofia, zam. Wilsona 14. PAP 736

Skradziono kartę rozpoznawczą, książkę wojskową na nazwisko Urbański Michał. Częstochowa, Dębie, ulica Krucza 9. PAP 706

Zgubiono kartę rozpoznawczą, kartę rejestracyjną R. K. U oraz legitymację P. P. R. na nazwisko Kramarzyk Mirosław. Częstochowa Narutowicza 80. PAP 712

Zgubiono dowody osobiste i książeczkę wojskową na nazwisko Kwasek Tomasz. PAP 726

Skradziono dowody osobiste wydane na nazwisko Kremblewski Kazimierz, zamieszkały w Częstochowie, ulica Warszawska 9. PAP 755

Zgubiono dowód osobisty, dowód zameldowania na nazwisko Skoczek Antoni, zam. Herby Stare. PAP 779

Przybłąkała się wilczura. Odebrać za zwrotem kosztów. Św. Kingi 10 m. 18 Czerwiński. PAP 764

Zgubiono dowód kolejowy oraz dowód osobisty na nazwisko Bojanek Waleria Częstochowa, ulica Waszyngtona 49 m. 1. PAP 783

Zgubiono portfel z fotografiami i zaświadczeniami: repatriacyjne Zarządu Miejskiego i szkolne na nazwisko Radecki Zdzisław. Raków, Struga 16. Łaskawego znalazcę prosi się o zwrot. PAP 785

Nowak Jan. Brzózka 117 zgubił książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. PAP 787

Keller Jan. Ostrowy Nr. 11 zgubił książeczkę Ubezpieczalni Społecznej. PAP 788

Zgubiono obok zegaru w II Alei dnia 21 grudnia 1945 o godz. 8 rano, zegarek męski pamiątkowy. Oddać za nagrodą. Kaczmarzyk Henryk. Al. Kościuszki 16 m. 5. PAP 777

Zgubiono kartę wojskową, kartę rozpoznawczą i metrykę ślubną na nazwisko Kotela Józef, zam. Raków, Ks. Brzózki 22. PAP 789

POSADY

Pomocnicę domową do wszystkiego przyjmę. Świadectwa pożądane. II Aleja 20 m. 1. PAP 776

Potrzebna samotna, uczciwa niewiasta do prowadzenia domu w gospodarstwie wiejskim. Jasnogórska 79.

Potrzebna kierowniczka sklepu (kasjerka), od zaraz. Wiadomość: firma Bracia Kabzińscy. Nowy Rynek 12. PAP 724

Potrzebny chłopiec do gospodarstwa. Rynek Wieluński 35. PAP 711

Potrzebna pomoc domowa na stałe lub na przychodne. Wiadomość: „Bracia Kabzińscy“, Nowy Rynek 12. PAP 724

Osoba w średnim wieku inteligentna, z dobrą znajomością kuchni, przyjmie pracę w domu kulturalnym, do pojedyńczej lub dwóch osób. Oferty PAP Nr. 570. PAP 756

Poszukuję dziewczyny do dziecka i pomocy domowej. Warunki bardzo dobre. Częstochowa, Dąbrowskiego 15 m. 1. PAP 765

Potrzebny podręczny do szewca. Częstochowa, Strażacka 5. PAP 786

Potrzebna pomoc domowa z gotowaniem od zaraz. Dąbkowskiego 29 m. 1. PAP 797

Pomoc do dziecka i kuchni, siłę pierwszorzędną poszukuję zaraz do młyna. Oferty PAP. Aleja 61 pod Nr. 603. PAP 803

KUPNO

Urządzenia do wulkanizacji opon kupię. Krąkowski. Warszawa, Wspólna 33. Sklep chemiczny. „GLOB“ 374

SPRZEDAŻ

Sprzedam czarny garnitur boston angielski na średniego. Wiadomość: Administracja „Głosu Narodu“.

Wózki dziecinne, kołdry, wózeczki dla lalek, rowerki poleca firma M. Nirowa II Aleja 30 538

Sprzedam futro, blam, lisa, szubę Częstochowa, Aleja 11 m. 12. PAP 278

Sprzedam maszynę łaciarkę firmy „Adler“. Tartakowa 48 m. 7. PAP 735

Kapce, rękawiczki wełniane wprost z Zakopanego sprzedam. Chłopickiego 35/37 m. 1. PAP 710

Watę starą, sienniki papierowe sprzedam. Piec centralnego ogrzewania parowy kupię. Dąbkowskiego 29 m. 1. PAP 714

Sprzedam rower męski, materiał spodniowy oraz kurtkowy, kołdry, bańki na mleko, łóżka żelazne, wanny cynkowe, kasetki żelazne, kasę ogniotrwałą. Wiadomość: Jasnogórska 34. Herbaciarnia. PAP 757

Maszyna kuśnierska do sprzedania. II Aleja 31 m. 23. PAP 769

Radio Philipsa 6 lampowe 3 zakresowe 7 obwodowe Superheterodyna sprzedam. Rynek Narutowicza 11 m. 2 (Zawodzie) PAP 767

Radio Super — okazyjnie do sprzedania. Śląska 4 m. 8. PAP 766

Radio „Philips“ super do sprzedania. Ogrodowa Dreszera 58 PAP 782

Sprzedam maszynę sankową 13/23 i jednopłytową 10/100. Narutowicza 338/344 m. 4. PAP 784

Księgowość przebitkowa
Aparaty, Druki, Akcesoria.
W. Nagłowski i S-ka
Księgarnia i Skład Materiałów Piśmiennych.
Częstochowa, Aleja Panny Maryi 8. Tel. 13-00
582 PAP

Życzenia Noworoczne swoim Bywalcom i Znajomym
Cukiernia
Władysław WEBER
Aleja N. M. P. 16
708 PAP

TRADYCYJNA ZABAWA SYLWESTROWA
w Szkole tańców baletmistrza
Kosteckiego
ulica Waszyngtona Nr. 6.
dla uczennic, uczniów i bywalców szkoły początek o godz. 8 wieczór do rana.
Strój dowolny.
685 PAP

Sprzedam urządzenie nadające się do piwiarni lub kawiarni w komplecie lub częściowo. Dwie lodówki, jedna specjalnie do lodów z trzema bańkami i inne drobiazgi oraz butelki piwne i lemoniadowe. Narutowicza 40 m. 4. PAP 775

Natychmiast do sprzedania na dobrych warunkach sklep z urządzeniem. Wiadomość: Kilińskiego 14, w sklepie. PAP 804

Kożuszek zakopiański brązowy nowy sprzedam. Mostowa 11. PAP 800

Kartoniarsko introligatorskie maszyny do sprzedania. Wiadomość: Warszawska 38 m. 2, lewa oficyna. Milczarski. PAP 790

Sklep do sprzedania przy ulicy Warneńczyka 31. PAP 791

Makuch rzepakowy do sprzedania. po 6 zł. kg. Rędziny. Józef Karoń. PAP 792

RÓŻNE

Posiadam lokale nadające się na różny handel, przyjmę wspólnika względnie wynajmę lub zamienię na inny lokal. Wiadomość: Stary Rynek 19 m 3. PAP 747

Każdy kupiec winien posiadać „Przewodnik Informator“ po Katowicach ze spisem branżowym wszystkich przedsiębiorstw AWiR, Słowackiego 24, tel. 305 50. 565

Do nabycia samochody osobowe, ciężarowe, zdekompletowane przy ul. Focha 13/15. Rabęda Stanisław. PAP 688

Poszukuję lokalu handlowego w centrum miasta. Zgłoszenia: Katedralna 12, telefon 21.10. PAP 754

Pośrednictwo kupna i sprzedaży nieruchomości przeprowadza Starkiewicz Częstochowa, Aleja 38 m. 4 tel 21 02 551

Dr Zakrzewska, choroby kobiece i skórne. Dąbkowskiego 29. PAP 740

Hypnotyzm, astrologia, autosugestia, okultyzm. Spis książek darmo. Borowski. Warszawa. Nieporęcka 4 m. 2. „GLOB“ 421

Gabinet kosmetyczny Heleny Tańskiej przeniesiony I Aleja 14 m. 5, II piętro, front. PAP 778

Komorne sklepowe porady bezpłatne. Katedralna 20, gospodarz. PAP 798

Torby damskie najnowsze fasony wykonuje szybko, solidnie po cenach przystępnych (Przyjmuje do przeróbki i odnowienia). Katedralna 11 m. 8. PAP 794

POSZUKIWANIA

Justynówne Agnieszkę zamieszkałą w okolicach Piotrkowa poszukuje Zofia Plantowska. Świder, Bagatela 20a m. 8. PAP 796

Kalendarz na rok 1946

STYCZEŃ	LUTY	MARZEC	KWIECIEŃ	MAJ	CZERWIEC
1 W N. Rok, Mieczysł.	1 P † Ignacego B.	1 P Albina	1 P Teodory	**1 Ś Św. Państw., Fil.**	1 S Jakuba
2 Ś Makarego	**2 S Ocz. N. M. P.**	2 S Heleny Ces.	2 W Franciszka	2 C Zygmunta	**2 N Sadoka**
3 C Daniela	**3 N Błażeja B.**	**3 N Kunegundy**	3 Ś Ryszarda	**3 P Św. Państwowe**	3 P Erazma B.
4 P Tytusa B.	4 P Weroniki	4 P Kazimierza	4 C Izydora	4 S Floriana	4 W Franciszka
5 S † Telesfora	5 W Agaty	5 W Euzebiusza	5 P † Wincentego	**5 N Piusa V Pap.**	5 Ś Bonifacego
6 N Trzech Króli	6 Ś Doroty	6 Ś † Pop. Wikt.	6 S Wilhelma	6 P Jana w Oleju	6 C Norberta
7 P Lucjana	7 C Romualda	7 C Tomasza	**7 N Epifaniusza**	7 W Domiceli	7 P Roberta
8 W Seweryna	8 P Jana z Maty	8 P † Jana Boż.	8 P Dionizego	8 Ś Stanisława	8 S † Medarda
9 Ś Marcjanny	9 S Apolonii	9 S Franciszki	9 W Marii Kl.	9 C Grzegorza	**9 N Zesł. Ducha św.**
10 C Agatona	**10 N Scholastyki**	**10 N 40 Męczenników**	10 Ś Ezechiela	10 P Izydora	**10 P Świąteczny**
11 P Honoraty	11 P Obj. N. M. P.	11 P Konstantego	11 C Leona	11 S Mamerta	11 W Barnaby
12 S Arkadiusza	12 W Eulalii	12 W Grzegorza	12 P † Wiktora	**12 N Pankracego**	12 Ś † Sd. Onufr.
13 N Gotfryda	13 Ś Katarzyny	13 Ś † Sd. Krystyny	13 S Hermenegildy	13 P Serwacego	13 C Anotniego
14 P Eufrozyny	14 C Walentego	14 C Matyldy	**14 N Waleriana**	14 W Bonifacego	14 P † Sd. Bazyl.
15 W Pawła I Pust.	15 P Faustyna	15 P † Sd. Klem.	15 P Anastazji	15 Ś Zofii M.	15 S † Sd. Wita
16 Ś Marcelego	16 S Julianny	16 S † Sd. Hilar.	16 W Lamberta	16 C Andrzeja	**16 N Benona**
17 C Antoniego	**17 N Aleksego**	**17 N Gertrudy**	17 Ś † Aniceta	17 P Paschalisa	17 P Jolanty
18 P Kat. św. Pawła	18 P Symeona	18 P Cyryla	18 C † Apoloniusza	18 S Feliksa	18 W Marka
19 S Henryka	19 W Konrada	19 W Józefa	19 P † Tymona	**19 N Piotra Cel.**	19 Ś † Gerw. i Prot.
20 N Fabiana	20 Ś Leona B.	20 Ś Eufemii	20 S † Sulpicjusza	20 P Bernardyna	**20 C Boże Ciało**
21 P Agnieszki	21 C Eleonory	21 C Benedykta	**21 N Zm. Chrystusa P.**	21 W Donata	21 P Alojzego
22 W Wincentego	22 P Kat. św. Piotra	22 P † Katarzyny	**22 P Wielkanocny**	22 Ś Heleny	22 S Paulina
23 Ś Zaśl. N. M. P.	23 S Piotra Dam.	23 S Wiktoryna	23 W Wojciecha	23 C Dezyder.	**23 N Agrypiny**
24 C Tymoteusza	**24 N Macieja Ap.**	**24 N Gabriela**	24 Ś Fidelisa	24 P Joanny	24 P Nar. św. Jana
25 P Nawr. św. Pawła	25 P Zygfryda	25 P Zwiast. N. M. P.	25 C Marka Ew.	25 S Grzegorza	25 W Prospera
26 S Polikarpa	26 W Aleksandra	26 W Emanuela	26 P Marcelina	**26 N Filipa**	26 Ś Jana i Pawła
27 N Jana Złotoust.	27 Ś Anastazji	27 Ś Jana Dam.	27 S Teofila	27 P † Kd. Jana	27 C Władysława
28 P Walerego	28 C Romana	28 C Sykstusa	**28 N Pawła od K.**	28 W † Kd. August.	28 P † Ireneusza
29 W Franciszka		29 P † Eustachego	29 P Piotra M.	29 Ś † Kd. Teod.	**29 S Piotra i Pawła**
30 Ś Martyny		30 S Anieli Wd.	30 W Katarzyny	**30 C Wniebowstąpienie**	**30 N Lucyny**
31 C Piotra Nol.		**31 N Balbiny**		31 P Petroneli	

LIPIEC	SIERPIEŃ	WRZESIEŃ	PAŹDZIERNIK	LISTOPAD	GRUDZIEŃ
1 P Juliusza	1 C Piotra	**1 N Bronisławy**	1 W Remigiusza	**1 P Wszystkich Św.**	**1 N Adw. Elig.**
2 W Naw. N. M. P.	2 P N. M. P. Aniel.	2 P Stefana	2 Ś Aniołów Str.	2 S Dzień Zaduszny	2 P Bibianny
3 Ś Heliodora	3 S Znal. św. Szczep.	3 W Zenona	3 C Teresy	**3 N Huberta**	3 W Franciszka
4 C Józefa Kal.	**4 N Dominika**	4 Ś Rozalii	4 P Franciszka	4 P Karola B.	4 Ś † Barbary
5 P Antoniego	5 P N. M. P. Śnieżnej	5 C Wawrzyńca	5 S Placyda	5 W Elżbiety	5 C Sabby op.
6 S Izajasza	6 W Przem. Pańskie	6 P Zachariasza	**6 N Brunona**	6 Ś Leonarda	6 P † Mikołaja
7 N Cyryla	7 Ś Kajetana	7 S † Reginy	7 P Marka	7 C Nikandra	7 S Ambrożego
8 P Elżbiety	8 C Cyriaka	**8 N Nar. N. M. P.**	8 W Brygidy	8 P Honoraty	**8 N Niep. Pocz. NMP.**
9 W Zenona	9 P Romana	9 P Gorgoniusza	9 Ś Dionizego	9 S Teodora	9 P Leokadii
10 Ś 7 braci męcz.	10 S Wawrzyńca	10 W Mikołaja	10 C Franciszka	**10 N Andrzeja**	10 W N. M. P. Loret.
11 C Piusa I	**11 N Zuzanny**	11 Ś Prota	11 P Placydy	11 P Marcina	11 Ś † Damazego
12 P Jana Gwalb.	12 P Klary	12 C Waleriana	12 S Maksymiliana	12 W 5-ciu braci męcz.	12 C Aleksandra
13 S Małgorzaty	13 W Hipolita	13 P Eugenii	**13 N Edwarda**	13 Ś Stanisława	13 P † Łucji
14 N Bonawent.	14 Ś † Euzebiusza	14 S Podw. Krzyża Św.	14 P Kaliksta	14 C Józefata	14 S Spirydiona
15 P Henryka	**15 C Wnieb. N. M. P.**	**15 N Nikodema**	15 W Jadwigi, Teresy	15 P Gertrudy	**15 N Walerego**
16 W M. B. Szkapl.	16 P Rocha	16 P Kornel.	16 Ś Saturnina	16 S Edmunda	16 P Euzebiusza
17 Ś Aleksego	17 S Julianny	17 W Justyna	17 C Wiktora B.	**17 N Grzegorza**	17 W Łazarza
18 C Szymona	**18 N Agapita**	18 Ś † Sd. Józefa	18 P Łukasza	18 P Odona	18 Ś † Sd. Germ.
19 P Wincentego	19 P Mariana	19 C Januarego	19 S Piotra z Alk.	19 W Elżbiety	19 C Urbana
20 S Czesława	20 W Bernarda	20 P † Sd. Eustachego	**20 N Ireny**	20 Ś Feliksa	20 P † Sd. Teofila
21 N Daniela	21 Ś Joanny	21 S † Sd. Mateusza	21 P Urszuli	21 C Ofiar. N. M. P.	21 S † Sd. Tom.
22 P Św. Państw., Bol.	22 C Tymoteusza	**22 N Tomasza**	22 W Korduli	22 P Cecylii	**22 N Zenona**
23 W Apolinarego	23 P Filipa	23 P Tekli	23 Ś Romana	23 S Klemensa	23 P Wiktorii
24 Ś Krystyny	24 S Bartłomieja	24 W N. M. P. od n.	24 C Rafała	**24 N Jana od Krzyża**	24 W † Wig., Ad. i Ewy
25 C Jakuba	**25 N Ludwika kr.**	25 Ś Ładysława	25 P Kryspina	25 P Katarzyny	**25 Ś Nar. Chr. Pana**
26 P Anny Matki	26 P N. M. P. Jasnog.	26 C Cypriana	26 S Ewarysta	26 W Piotra B.	**26 C Św. Szczepana**
27 S Natalii	27 W Cezarego	27 P Koźmy	**27 N Sabiny**	27 Ś Waleriana	27 P Jana Ew.
28 N Inocentego	28 Ś Augustyna	28 S Wacława	28 P Tadeusza	28 C Grzegorza	28 S Młodzianków
29 P Marty	29 C Ścięcie św. Jana	**29 N Michała**	29 W Narcyza	29 P Saturnina	**29 N Tomasza**
30 W Julity	30 P Róży Lim.	30 P Hieronima	30 Ś Edmunda	30 S Andrzeja	30 P Eugeniusza
31 Ś Ignacego	31 S Rajmunda		31 C † Antonina		31 W Sylwestra

Trolitul

czarny oraz rurki celuloidowe,
ebonitowe i stalówki do piór wiecznych
w każdej, nawet drobnej ilości kupuje fabryka piór wiecznych **„Omega“**
Częstochowa, ul. Fabryczna 1/3. tel. 22-32.

771 PAP

Firma „PAPIER i TOWARY MIESZANE“
Leonowicz i Kędzierska
Częstochowa, Berka Joselewicza Nr. 1
poleca: papier, tekturę, torby, worki, zeszyty, bibułkę zwykłą i papierosową, barwniki, budynie, świece, knoty i t. p.

813 PAP

Pomyślnego i Szczęśliwego
NOWEGO ROKU
wszystkim Szan. Klientom
i Przyjaciołom życzy
Fabr. Przetworów Mięsnych
Stanisław
SZCZEPAŃSKI
Częstochowa,
ul. Dąbrowskiego 13
tel. 14-28 i 14-27

722 PAP

Firma „Przybory Szewckie“
FELIKS GREJCIUN
Częstochowa, ulica Nowy Rynek 13.
Z okazji Nowego Roku
wszystkim swym Odbiorcom składa serdeczne życzenia wszelkiej pomyślności.

752 PAP



Kursy Kierowców Samochodowych
Eugeniusza ŚLASKIEGO
Częstochowa,
Targowa 18 22,
przyjmują zapisy kandydatów.
Kancelaria czynna od g. 10 — 13 ej i od 15 do 18 ej.

600 PAP Telefon 15.60.

„ELEKTRODYN“
latarki, lampy i dynama rowerowe, lampy na nocne stoliki, baterie „CENTRA“
»CENTRALA LATAREK«
J. i Z. MALKO
Częstochowa, Aleja Panny Maryi 4 w podwórzu.

816 PAP

KLINGERIT
Azbest
Pakunki w sznurach
Armatura wodna i parowa.
TECHNOPOL
Częstochowa, Piłsudskiego 7
tel. 16-93

721 PAP

Fotoplastikon
DZIECIOM OD 10 DO 100 LAT
NOWOROCZNE życzenia przesyła
ZARZĄD FOTOPLASTIKONU

808 PAP

UBEZPIECZALNIA
SPOŁECZNA
w CZĘSTOCHOWIE
zakupi konie do powozu, uprząż oraz bryczki. Oferty należy składać w kancelarii Ubezp.
Aleja Wolności 10.
Dyrektor
K. MICHAŁOWSKI

781 PAP

Wytwórnia Artykułów Spożywczych
»IDEAL«
Częstochowa, ul. Kilińskiego 21, tel. 18-13
Składa Sz. Klienteli najlepsze
ŻYCZENIA NOWOROCZNE

817 PAP

NOWOOTWARTY SKLEP
WARSZAWSKI
galanterii i konfekcji dziecinnej
Władysław
STACHOWIAK
Częstochowa,
Aleja Wolności 3/5
poleca się Szanownej Klienteli.

806 PAP

ZAKŁAD ZDUŃSKI
Stanisław Krakowian
Częstochowa, ulica II Aleja 28, telefon 17.71.
Składa najserdeczniejsze życzenia **NOWOROCZNE** wszystkim swoim Klientom i znajomym.

810 PAP

L. 05853

Redaguje Kolegium. Wydawca: Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Redakcja „Głosu Narodu“, III Aleja 52. Tel. 2245 i 2249. Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności. Tłoczono w Drukarni Państw. Nr. 1 w Częstoch. pod dyr. mgr. W. Nowickiego.